Nr. 164. ŚRODA 21. LIPCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., poczt. 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister skarbu mianował głównego kasyera przy głównej kasie krajowej we Lwowie, Jana Womelę, kontrolorem tej kasy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 21. lipca.

Jeden z najpoważniejszych dzienników wiedeńskich wyraził przedwczoraj ubolewanie, że członkowie Izby deputowanych w tym roku odstąpili od przestrzeganego dotąd ściśle zwyczaju porozumiewania się z swoimi wyborcami. Rzeczywiście tegoroczne ferye parlamentarne upływają w Przedlitawii daleko spokojniej niż w latach ubiegłych a zważywszy, że nawet zapowiedziany kilka razy niemiecki zjazd polityczny w Morawie nie przyszedł dotąd do skutku, dość uzasadnionem jest twierdzenie, że wiernokonstytucyjne stronnictwo nie widząc żadnego niebezpieczeństwa dla swej przewagi popadło w pewną ospałość. Że zaniechanie zjazdu po kategorycznem uznaniu jego potrzeby nie jest wypadkiem przyjemnym dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego, wykazaliśmy sami niedawno na tem miejscu. Ale za to nie wahamy się utrzymywać, że powyższe ubolewanie wiernokonstytucyjnego organu niema w tej chwili słusznej podstawy. Jakiż bowiem cel wytyka ów organ zetknięciu się deputowanych z swoimi wyborcami? Rozbiór kwestyi bieżących t. j. układów handlowo-cłowych z Węgrami. Gdybyśmy mieli w tej chwili autentyczne wiadomości o rezultacie już odbytej konferencyi ministeryalnej i o najbliższych zamiarach obu ministrów skarbu, zwoływanie wyborców przez deputowanych mogłoby przynajmniej spopularyzować sprawę dotąd przystępną tylko dla kół żywo zajmujących się polityką wewnętrzną. Byłby to skutek wcale pożyteczny chociaż wątpimy, ażeby mógł przewyższyć ujemne rezultaty, wynikające z przedwczesnego omawiania spraw drażliwych. Rokowania handlowo-cłowe są bowiem kwestyą drażliwą w całem tego słowa znaczeniu. Widzieliśmy niedawno jak daleko zaszła w rekryminacyach polemika dzienników austryackich i węgierskich na ten temat. W obec tych rekryminacyi, wobec wzajemnego posądzania się o zamiary egoistyczne, częste i szerokie wywody dziennikarskie ani na krok nie posunęły naprzód samej sprawy i zamiast ułatwić porozumienie stworzyły nowe trudności. W łamach dziennikarskich unika się wiele drażliwych zwrotów, które bez skrupułu wypowiada nawet oględny polityk na swobodnej trybunie, w obec swoich wyborców. Pewną jest zatem rzeczą, że jeżeliby teraz wiernokonstytucyjni deputowani zaczęli zwoływać wyborców i tłumaczyć im swoje poglądy na związek handlowo-cłowy, drażliwi i rozdrażnieni Węgrzy znaleźliby niejeden powód do ponowienia rekryminacyi, które ucichły na chwilę dzięki akcyi wyborczej. O wiele groźniej przedstawia się to niebezpieczeństwo, jeżeli zważymy, że sprawa jest jeszcze nadto niedojrzałą ażeby ją można omawiać na zgromadzeniu wyborców, że ani ci wyborcy ani sami deputowani nie znają autentycznych wiadomości o stanie rokowań, o ich głównej trudności i prawdopodobnym dalszym przebiegu. Sprawa zaś o której tu mówimy, ma właśnie tę właściwość, że jest niezmiernie trudną do załatwienia pomiędzy stronami wzajemnie sobie niedowierzającemi a szybko i pomyślnie może być rozwiązaną, jeżeli obie strony zajmą się nią z spokojem i umiarkowaniem.

Ks. Bismarck bardzo przyjemnie spędza swój urlop w Varzinie i z takiem zamiłowaniem oddaje się zajęciom gospodarskim, że tylko najważniejsze sprawy państwowe dostają się pod jego aprobatę. Osoby, które zostają w ściślejszych stosunkach z kanclerzem, zapewniają, że żałuje on teraz więcej niż kiedykolwiek, iż zamiast oddać się gospodarstwu wiejskiemu rzucił się w wir karjery dyplomatycznej. Ale nie myślimy tu bynajmniej opisywać humoru ks. Bismarcka i jego sielankowych zajęć. Wspominając o Varzinie chcieliśmy tylko zaznaczyć nader pokojową cechę sytuacyi mimo niezupełnie zaniechanych wieści o groźnych rozruchach na Wschodzie. Gdyby w tych bajkach była choć cząstka prawdy, ks. Bismarck nie bawiłby pewnie w Varzinie, hr. Andrassy nie pozostawiłby barona Orczego na czele ministerstwa spraw zagranicznych a książę Decazes mimo silnie nadwątlonego zdrowia nie ruszałby się z Wersalu.

Marszałek Mac-Mahon gratulował p. Buffetowi energicznej odprawy, jaką on dał radykałom wersalskim. A pobici republikanie właśnie tem się pocieszali, że Buffet w swojej znakomitej filipice przeciw Gambecie pofolgował zanadto chwilowej drażliwości i sprawił tem pewnie przykrość prezydentowi. Wielkiej zaprawdę potrzeba odwagi, ażeby posądzać marszałka Mac-Mahona, że dla miłej zgody albo utrwalenia swojej władzy gotów jest do sympatyzowania z przeciwnikami zasady konserwatywnej, której on służył i służyć będzie do ostatniego tchu z podziwu godnem poświęceniem. Za Napoleona III. nie bez podstawy głoszono, że marszałek Mac-Mahon nie zupełnie sprzyja cesarstwu w takiej formie, jaką ono początkowo przybrało, a przecież walczył do ostatniej chwili na czele wojsk cesarskich i nie dał się użyć za narzędzie rewolucyi jak Trochu. Gdyby marszałek Mac-Mahon chciał był wznieść się wysoko za jakąkolwiek cenę, zaraz po 4 września i później mógł przy pomocy radykalnych żywiołów zająć nierównie potężniejsze stanowisko, aniżeli zajmuje dzisiaj wobec „udzielnego" Zgromadzenia narodowego. Wobec takiej nieposzlakowanej przeszłości, wobec ciągłych usług oddawanych idei konserwatywnej, niedorzecznie wyglądają ustawiczne zapewnienia niektórych korespondentów francuskich, że marszałek Mac-Mahon po długiej walce wewnętrznej pogodził się z republikanami i nie myśli stawiać przeszkody ich planom. Prawda, że marszałek Mac-Mahon nawet w stanowczych chwilach nie wyzyskuje swoich wpływów na rzecz konserwatystów lecz pozostawia Zgromadzeniu narodowemu zupełną swobodę, ale jestto dowód lojalnego pojmowania obowiązków. Sprawa konserwatywna nie straci lecz owszem zyskuje wiele na tem lojalnem postępowaniu prezydenta. Thiers chociaż jest genialnym weteranem politycznym, nie mógł się utrzymać na takiem stanowisku i dlatego upadł w chwili, gdy całą potęgą swojego wpływu chciał nagle przeważyć szalę na stronę republikanów.

Od niedawna ale szybko zaczyna gasnąć urok, jakim dotąd otaczała Europa Anglię, jej stosunki i instytucje. Przed ostatnim kilkuletnim okresem wojen, które przekształciły kartę europejską, wszędzie wielbiono potęgę Anglii, lojalność dynastyczną jej ludności, wzorową organizacyę parlamentarną i całe ustawodawstwo. Przypatrzmy się bliżej, o ile uzasadnionem było to uwielbienie. Anglia jest pierwszą potęgą morską dorównującą co do siły wszystkim mocarstwom razem! Całe pokolenia powtarzały ślepo to twierdzenie i dopiero samym Anglikom przypadło wywieść z błędu siebie i Europę. Już przed dwoma laty powstał w Anglii alarm, że flota upada bardzo szybko, że bez wielkich wysileń reorganizacyjnych wkrótce może pozostać w tyle za flotami innych mocarstw. Przystąpiono do tej reorganizacyi rychło i z wielkim zapędem, ale skutek nie odpowiada oczekiwaniom. Anglia posiada wiele nowych, bardzo kosztownych i olbrzymich okrętów ale flota nie zyskała na tem tyle, ile wymagać można było po

---

POD PÓŁKSIĘŻYCEM

Obrazek z przeszłości.

VII.

Dobrze przewidywał Krzeczkowski. Nie powiodła się Potuszyńskiemu wycieczka do Rzeczypospolitej.

W kilka miesięcy dostał się on w ręce największego renegatów nieprzyjaciela, p. Gabryela Silnickiego, kasztelana Czernichowskiego. Zaraz o tem rozbiegła się wieść radośna na wsze strony, co dowodzi, że poturmak posiadał smutną sławę.

Oto naprzykład co w jednym z listów pisanych ze Lwowa o tem czytamy: „Dnia wczorajszego (31. marca 1673) stanąwszy tu JP. Silnicki, przywiózł z sobą poturmaka, szlachcica na imię Potuszyńskiego, który do niego z Turek *sponte* przyjechał, pod pozorem życzliwości swojej chrześciańskiej ofiarując się, że małą kupą waży się Kamieniec odebrać i więcej jeszcze ku dobremu Rzeczypospolitej czynić... To ten Potuszyński, któremu jako podejrzanemu, (bo już był po kilka razy w Polsce, w Krakowie i Kamieńcu, przed przyjściem tureckich wojsk, a potem go w tureckiem wojsku w zawoju widziano, i wielce był na chrześcian złym, a Jejmość panią Boguszową chciał mieć za żonę), JP. Silnicki nie ufając, przywiózł go z sobą do Lwowa i oddał p. staroście lwowskiemu, aby go z sobą do Warszawy odwiózł."

Starostą wówczas był Jan Mniszech, człowiek surowy ale sprawiedliwy. Potuszyński tłómaczył się dość zręcznie, a p. Boguszowa, mieszkająca podówczas we Lwowie, nie chcąc gubić człowieka, nie dała o nim złego świadectwa, więc już mu wierzyć zaczynano, a podróż do stolicy poszła w odwłokę.

Renegat zostawał pod strażą, ale chodził po mieście, nabrał otuchy, a nawet zaczął baśnie rozmaite wymyślać, i tak n. p. dowodził, że po Bajramie padyszach znowu podniesie się z wielkiemi na Polskę siłami. Ztąd urosł popłoch nie mały, ale na nieszczęście Potuszyńskiego, przybył do Lwowa w chwili rozpuszczonej przez niego wieści, pokojowiec Halila Baszy, Niemiec, niewolnik. Miał on od pewnych mieszczan kamienieckich dobre zaświadczenie, udzielił wielu wiadomości, a między niemi jedna na wielką niekorzyść poturmaka wypadła, a mianowicie że Potuszyński wysłany został przez władze tureckie do Rzeczypospolitej, żeby donosił o wszystkiem, co się tu dzieje...

Natychmiast pod silną eskortą odstawiony do Warszawy, poturmak brany był na *quaestię* — i głową nałożył...

Zginął jako zdrajca — pod toporem katowskim.

* * *

Kamieniec jęczał w niewoli. Zaborcy, jakby zapomnieli o reszcie Podola, wszystkie siły wytężali, by go na swój ład urobić zupełnie. Po zawarciu traktatu Buczackiego, JMć pan Silnicki, jeden z komisarzy, wysłał p. Leszczyńskiego do fortec podolskich, by „praesidia polskie wychodziły", sam się zaś udał pod Kamieniec:

— *Die* 26. października — pisze w swojej relacyi — cały dzień szlachta wyjeżdżała z miasta, z wielkim kłopotem, bo kiedy ich spisywano, szarpano, i czeladzi nie mało pobrano w bramce. Nocowaliśmy jednak i z tym kamienieckim taborem o półtory milę od miasta.

To był ostatni transport — odtąd nic polskiego nie zostało w województwie; a w kilka lat później (1678) nastąpiło wychodźtwo Ormian, z cudownym obrazem Matki Boskiej do Macedonii, zkąd mała ich tylko garstka przedarła się na Ruś Czerwoną...

Zwycięzcy w początkach marzyli o utworzeniu w Kamieńcu głównego składu handlu wschodniego, więc pozornie przynajmniej zostawili nietykalnemi dawniejsze urzęda miejskie. Halil Basza zamianował nawet trzech burmistrzów, dla każdej z trzech narodowości, ale taki urzędnik, podniesiony z koła sławetnych do wysokiej godności, lada żołnierza słuchać był obowiązany, pierwszy lepszy gryzipiórek muzułmański popychał go, nękał i bezcześcił, a szturchańce i „nieodwołalne palcaty w pięty", w dość znacznej dozie aplikowane, nie wchodziły tutaj w rachubę...

A jeśli jeszcze, broń Boże, miał córkę albo krewniaczkę o gładkiem i powabnem licu, wówczas ukrycie jej stawało się niepodobieństwem! Ciekawy a wszystko wiedzący szpieg podpatrzył ten „towar korzystny" i łakomy kąsek szedł na jedno danie pierwszemu z wyższych urzędników miejscowych... A na tych nie zbywało wcale! Oprócz komendanta jednocześnie po trzech a nawet czterech baszów pełniło tu służbę garnizonową, a komendant stał od nich wyżej tem tylko, że dzierżył w ręku władzę administracyjną jako gubernator.

Agów było w Kamieńcu co nie miara: był *aga-silikdar* dowodzący piechotą, *aga-spahów* kawaleryą, i najważniejszy *aga-topidżi*, pod którego dozorem zostawała armata. Kilku *kadych* t. j. sędziów, *czauszów* zaś (furyerów), tak sułtańskich, noszących wysokie laski o srebrnych gałkach, jak i baszowskich przeszło dwunastu.

Stan duchowny reprezentowali *mołłowie*. Najstarszy przy cesarskim meczecie, posiadał nawet głos przeważny w radzie, ale było i kilku innych *ulemów* mających pretensye do znaczenia, jak przy bożnicy Halila Baszy (dzisiejszy kościół dominikański), przy domie modlitwy sekretarza sułtańskiego (monaster św. Trójcy) itd.

Obok nich sporo tu napłynęło *hadżych* t. j. pobożnych, którzy odbyli pielgrzymkę do Mekki, *imanów*, duchownych niższego stopnia, odzierających biedną gminę chrześciańską, pozostałą na miejscu.

Cmentarz turecki założono na dziedzińcu katedralnym, i w tym celu wszystkie groby katolickie zostały zburzone; a cmentarz ten zapełnił się prędko, polegli bowiem co przedniejsi dygnitarze, jak przy oblężeniu Kamieńca, tak we dwa lata później pod Chocimiem, tu złożeni zostali na wieczny spoczynek.

Cmentarz ów wyglądał jak okopisko żydowskie, takież same płyty marmurowe, albo ciosowe, z tą tylko różnicą, że zapisywano na nich sentencyę z koranu, a węzgłowie zdobił zawój turecki, czerwono malowany a niekiedy suto wyzłocony.

Było tu i kilka małych *dżamisi* (kapliczek), z prośbą o *fatika* (modlitwę) nad wejściem wypisaną, kędy spoczywały, w trumnach okrytych adamaszkiem ciała najwyższych dygnitarzy miejscowych... Po dwudziestu kilku latach, kiedy wojska Rzeczypospolitej wkroczyły znowu do Kamieńca, zniszczono je natychmiast. „Było na cmentarzu — pisze współczesny świadek (1699 r.) — nagrobków co przedniejszych blisko dwóch set. Najpiękniejszych i najwspanialszych nagrobków baszów i janczarów, stanęła demolicya, potem wszystkim innym toż się stało i kości ich nazajutrz wywieziono za miasto, która praca zabawiła przez dzień cały."

Ale nieboszczycy nie dokuczali żyjącym giaurom, zato zastępy głodnych, ubogich urzędników muzułmańskich, pastwiły się i znęcały nad nimi. *Kijaja* (skarbnik) po-

kolosalnych wydatkach. Te ciężkie okręty obronić mogą znakomicie pewne punkta, ale niezdolne są do spiesznej i ruchliwej operacyi. Jedna klęska, zniszczenie jednego takiego okrętu przyprawiłoby Anglię o nierównie większe straty niż dawniej stanowczo przegrana bitwa morska. Ta ociężałość floty odpowiada może dzisiejszemu zobojętnieniu Anglii i jej zasadzie niemięszania się do spraw po za jej granicami podnoszonych, ale jest jaskrawo niezgodną z całą tradycyą królowej oceanów. Jak dziwnej uległa zmianie sławiona i za wzór stawiana lojalność dynastyczna Anglików! Przed kilku laty cały kraj był przejęty entuzyazmem, gdy tłumy pobożnych z królową na czele spieszyły do świątyń londyńskich, ażeby podziękować Bogu za wyzdrowienie następcy tronu, księcia Walii. W dwa lata potem łamy dzienników angielskich otwarły się gościnnie dla bardzo drażliwych uwag o długach następcy tronu i o oszczędności królowej, która niechce w żaden sposób tych długów spłacać prywatnemi funduszami swojemi. Nawet na ludowem zgromadzeniu poważono się z równym brakiem taktu rozprawiać o tem. Śmiałość wzrasta tak dalece, że dziś jeden dziennik londyński z wyuzdaną swawolą dowodzi, dlaczego nie skarb państwa lecz skarb królowej ponosić powinien koszta podróży księcia Walii do Indyi. Podróż ta będzie jak mówi ów dziennik wielką reklamą dla dworu królewskiego, więc on a nie naród powinien pokryć koszta. Smutna rzecz, że znalazł się dziennik tak zuchwały, ale daleko smutniejszą byłoby rzeczą, gdyby lud angielski nie odpowiedział na tę swawolę wymownem oburzeniem. Parlament angielski uważany ciągle za wzór niedościgniony we wszystkich kontynentalnych państwach konstytucyjnych, także wywołuje rozczarowania. Przed kilku dniami Dilke w izbie gmin wyraźnie podniósł potrzebę zreformowania parlamentu. Disraeli ubił sprawę w samym zarodzie i zarzucił wnioskowi Dilkego doktrynerye. Głos opinii publicznej może wkrótce wbrew zdaniu tak wytrawnego polityka jak Disraeli poruszy ponownie całą sprawę, bo oznaki niezadowolenia mnożą się widocznie. Wreszcie przychodzi kolej na ustawodawstwo angielskie, także do niedawna bardzo wysoko cenione. Na trafność i doskonałość ustaw angielskich powoływano się zawsze i wszędzie, a sami Anglicy oszołomieni pochwałami zagranicy, zadowalali się długo i spokojnie dzisiejszym stanem, który pod wielu względami nie odpowiadał już nowoczesnym potrzebom i stosunkom. Teraz dopiero doskonałość ustaw angielskich wystawioną została na częste i bardzo niebezpieczne zarzuty sceptyków kontynentalnych. Pokazało się, że ustawodawstwo angielskie w dzisiejszym stanie jest równie zawiłem jak w innych państwach kontynentalnych a nie posiada przytem tej zalety, ażeby w ramach swoich obejmowało wszystkie warunki i potrzeby ciągłego rozwoju. Angielscy politycy nie przyznają tego wyraźnie, ale gorączkowa czynność ustawodawcza, którą w ostatnich latach rozwinął parlament angielski, zdaje się potwierdzać owe zarzuty.

Przegląd polityczny.

Niemcy. *Magdeb. Ztg.* dowiaduje się z wiarogodnego źródła z Berlina, że minister wojny nie zażąda bynajmniej podwyższenia etatu na r. 1876. Budżet wojskowy ma raczej po uchwaleniu pewnej liczby stałego wojska w czasie pokoju, nie uledz przez sześć lat żadnej zmianie a minister wojny Kameke postara się, jak niegdyś minister Roon, ażeby mógł wystarczyć przekazanym sobie funduszem.

— Zdaje się, że projektowana na rok 1878 wystawa powszechna w Berlinie nie przyjdzie do skutku. Rząd odmawia subwencyi z powodu wielkich wydatków na wojsko, a z prywatnych przedsiębiorców żaden nie chce się podjąć tak ryzykownego interesu.

— Naczelny prezydent Szlązka, hrabia Arnim Boytzenburg osobnym reskryptem polecił podwładnym sobie urzędom, aby trzymali w ścisłej tajemnicy nazwiska tych duchownych, którzy dla uratowania płacy dają wymagane ustawą oświadczenia. Tym sposobem chce naczelny prezydent ochronić takich księży od zniewag i obelg ze strony zagorzałych ultramontanów.

— Między prasą duńską a niemiecką toczy się od niejakiego czasu dość zacięta polemika z powodu, że władze szlezwickie niepozwoliły przybić do portu pewnemu statkowi wiozącemu turystów duńskich. Temi czasy uwijał się w duńskim Linfjordzie parowiec niemiecki „Notus“ mocno przez Duńczyków podejrzywany o zdejmowanie planu wybrzeży jutlandzkich. *Kieler Ztg.* uspakaja Duńczyków, że statek ten robił tylko całkiem niewinne pomiary.

Francya. *Journal des Débats* pisze o porządku dziennym Baragnona: „Gabinet nie może być bardzo zadowolonym z wotum zaufania, który mu dali na posiedzeniu czwartkowem orleaniści i bonapartyści; a byłoby ogromnym błędem gdyby gabinet wychodząc z założenia, że ta uchwała miała na celu przywrócić dawną większość parlamentarną, chciał trzymać się polityki większości z 24 Maja. P. Buffet nie powinien się chlubić wawrzynami, które zebrał na tem posiedzeniu. Wystąpienie wiceprezydenta gabinetu na tem posiedzeniu zastanawia każdego, gdyż zdaje się, jakoby on był chciał usprawiedliwić wichrzenia bonapartystów i uzupełnić obronę bonapartysty Haentjens. Buffet wpadł w sieć, zastawioną nań przez Rouhera i zamiast trzymać się przedmiotu zrobił dywersyę wywołując czerwony upiór rewolucyi. Bonapartyści nie ponimi także zbyt tryumfować, gdyż po dokładnem zastanowieniu się nad ostatniemi wypadkami parlamentarnemi każdy nieuprzedzony to tylko przyznać musi, że na posiedzeniu czwartkowem bonapartyści nie ponieśli porażki; ażeby zaś na niem odnieśli jakieś korzyści, o tem ani mowy być nie może. Zaprzeczyć się nieda, że na tem posiedzeniu jedna tylko mowa Dufaura miała jakieś znaczenie praktyczne a minister sprawiedliwości oświadczył wyraźnie, że rząd będzie ścigał niemiłosiernie wszelkie agitacye i wszystkich agitatorów, a odnosi się to tak dobrze do bonapartystów, jak do każdego stronnictwa, któreby do naruszenia dzisiejszego porządku i stanu rzeczy we Francyi zmierzało.

Rep. Française usprawiedliwia znane wstąpienie Gambetty. Buffet pozwolił sobie twierdzić, że występowanie stronnictwa radykalnego jest nierównie niebezpieczniejszem, niż występowanie stronnictwa, które w Zgromadzeniu narodowem i w kraju reprezentuje zarody inwazyi i rozczłonkowanie ciała ojczyzny. Przeciw takim słowom trzeba było zaraz i to z całą stanowczością zaprotestować. Gambetta uczynił to a organ jego niemiałby mu za złe, gdyby przy podobnej sposobności zawsze podobnie wystąpił. *Opinion Nationale* zamieszcza również bardzo silne wycieczki przeciw Buffetowi; mówi ona, że ten mąż stanu wcale nietroszczy się o instytucye, które mu powierzono, a gdyby instytucye te naruszone zostały, pierwszą jego rzeczą byłoby odrzucić od siebie wszelką odpowiedzialność za to, co się stało. Półurzędowy *Moniteur* jest zdania, że porządek dzienny Baragnona nie rozbił dzisiejszej większości parlamentarnej. Konserwatyści Zgromadzenia narodowego nie chcąc za nic dopuścić do przesilenia ministeryalnego, musieli po tak gwałtownej mowie Gambetty uchwalić pochlebny dla gabinetu porządek dzienny.

Anglia. Demokracya angielska zaczyna się ruszać. Temi dniami sir Charles Dilke poparty przez profesora Fawcetta postawił w Izbie gmin wniosek ankiety dla utorowania reformy parlamentarnej, któraby zaprowadziła inny podział władzy politycznej i inny skład reprezentacyi narodu. Prezydent ministrów Disraeli oświadczył się przeciw temu wnioskowi podnosząc, że rząd jest w posiadaniu wszystkich informacyj, stojących w związku z tą sprawą. Dalej nadmienił minister, że anomalie parlamentarnego ustroju Anglii zawsze istnieć będą; nie należy przytem zapominać, że konstytucya angielska jest jedyną, która wykazać się może kilkuwiekową trwałością. Projekt reformy Dilkiego obejmuje trzy kwestye: równouprawnienie w głosowaniu, nowy podział okręgów wyborczych i reprezentacyę mniejszości. Dwie pierwsze kwestye są proste, a rząd rozpatrzył się w nich dostatecznie. Nie tak ma się rzecz z trzecią. Rząd nie może pozwolić, aby angielski system parlamentarny, któremu Anglia zawdzięcza swoją wielkość, był przedmiotem filozoficznych fantazyj. Po tej przemowie odrzuciła Izba 190 głosami przeciw 120 wniosek Dilkego.

— W sprawie zatargu z Birmą mamy dziś kilka nowszych depesz, które brzmią dość pokojowo. Urzędowy dziennik rządu indyjskiego z 14. b. m. zawiera komunikat wicekróla indyjskiego o rezultacie ostatniej missyi poselskiej do Birmy. Lord Northbrook wyraża przekonanie, że usiłowaniom rządu indyjskiego powiedzie się skłonić króla birmańskiego do zgodzenia się na przechód eskorty angielskiej przez jego terytorium, i że w ten sposób przyjaźne stosunki Wielkiej Brytanii z Birmą zostaną i nadal utrzymane. Sprawozdawca *Timesa* z Kalkutty donosi również, że wysłano nowy komunikat do króla birmańskiego i że jest uzasadniona nadzieja utrzymania pokoju.

Natomiast korespondent berliński *Timesa* inaczej komentuje te wiadomości. Pisze on bowiem: „W ciągu dnia wczorajszego (14. b. m.) nadeszły z Indyj dwa ważne telegramy, wedle których wicekról indyjski wystosował nowe przedstawienia do króla birmańskiego. Wicekról ma nadzieję, że król birmański pozwoli ostatecznie na przemarsz wojsk angielskich przez swoje państwo. *Scotman* zaś donosi, że nowe te przedstawienia zawierają po prostu *ultimatum*: albo przemarsz wojsk angielskich albo wojna. Wczorajsze telegramy nie mówią, jakoby ten messaż wicekróla napisany był w tonie pokojowym, lecz tylko, że tenże spodziewa się po nich pomyślnego rezultatu.“

Hiszpania. Wedle depeszy madryckiej z 14. b. m. Dorregaray wyruszył z Sagasto w niewiadomym kierunku. Sagasto jest małem miasteczkiem, położonem na południowym brzegu rzeki Ebro między Caspe i Saragossą, od której oddalonem jest o mil siedm. Wrócił przeto Dorregaray z północnej Aragonii i wkroczył prawdopodobnie znowu do Maezstrazgo. Tylko mały oddział (214 ludzi) z korpusu jego zbłąkał się na północy w Pireneach i został przez wojska wyparty za granicę francuską, gdzie Cabrera kilka set franków między rozbitków rozdzielił. Okolica Sagasto, gdzie obecnie przebywa Dorregaray, jest klassyczną ziemią, zkąd ongi Cyd rozpoczął swą sławną wyprawę na Walencyę i zdobył Morellę, główną fortecę Maurów. W Barbastro ściągnął Dorregaray 150.000 franków kontrybucyi. Wiadomość, jakoby przeszedł do Katalonii, pochodzi od ludzi jego wypartych do Francyi i zdaje się być zmyśloną.

— Armią karlistowską stojącą niedaleko Vittorii, dowodzi obecnie kuzyn Don Carlosa, hrabia Caserta. Generał Perula wydał po bitwie pod Vittorią rozkaz dzienny, w którym powiada, że z 9 tylko batalionami walczył przeciw 30.000 armii i przez cały dzień bronił skutecznie wąwozu Zumelzu, a wreszcie otoczony z flanki cofnął się w najlepszym porządku.

Saballs, Huguet i Mora operują w Katalonii, niedaleko granicy francuskiej; część ich oddziałów oblęga Puycerdę.

Najnowsza depesza z nad granicy francuskiej z dnia 17. b. m. mówi, że północna armia rządowa pod dowództwem Quesady i Lomy opuściła Vittorię i pomaszerowała ku Haro Ebrem. Zaraz po jej wymarszu otoczyli Karliści napowrót Vittorię. Don Carlos udał się do Estelli.

— Z Madrytu wygnano 15. b. m. znowu 1913 osób podejrzanych o sprzyjanie Karlistom.

Serbia. Rząd serbski zachowuje się wobec ruchawki hercogowińskiej zupełnie obojętnie. Książę Milan nosił się od pewnego czasu z myślą zrobienia opozycyi pewnych ustępstw, a ewentualnie utworzenia gabinetu pojednawczego na wzór ministerstwa Zumic-Kaljewic. Zaledwie jednak otrzymano z Serajewa pierwsze urzędowe wiadomości o ruchawce, zerwał książę Milan wszystkie z Omladiną układy. Książę widocznie obawiał się oddać ster rządu w ręce t. z. stronnictwa czynu w chwili, gdy w najbliższem sąsiedztwie przyszło do zbrojnego wybuchu. Minister wojny otrzymał polecenie ustawienia nad rzeką Driną korpusu obserwacyjnego dla strzeżenia granicy od niewpuszczania zbiegów.

Również książę czarnogórski zajął postawę wcale nieprzyjazną ruchawce. Zwołał on senatorów i wojewodów na radę, na której postanowiono zachować ścisłą neutralność i pilnie strzedz granicy. Wydano także zakaz wspierania rokoszan hercogowińskich i utrzymywania z nimi jakichkolwiek związków.

KRONIKA.

= JE. p. Namiestnik spędził noc dzisiejszą dość spokojnie. Apetyt dobry, stan sił pomyślny. Obrzękłość nóg nie ustępuje.

— Mianowania. Pan minister spraw wewnętrznych zamianował prymaryuszem lwowskiego zakładu obłąkanych dra Wiktora Opolskiego i profesora położnictwa dra Adama Czyżewicza, zwyczajnymi członkami krajowej Rady zdrowia we Lwowie na czas bieżącego trzechlecia.

= Na wieczorze u pana prezydenta miasta zgromadziło się wczoraj bardzo liczne koło gości. Oprócz uczestników zjazdu lekarskiego widzieliśmy dostojników wojskowych i cywilnych, reprezentantów szlachty, mieszczaństwa, dziennikarstwa i literatury.

= Na intencyę wyzdrowienia JE. p. Namiestnika odbyły się uroczyste nabożeństwa w Rzeszowie (d. 19 Lipca), w gr. kat. cerkwi w Przewozcu (10 Lipca), w gr. kat. cerkwi w Medyni (15 Lipca), w gr. kat. cerkwi w Dmytrowicach (10 Lipca), w kościele w Szczurowie, w Brzeskim powiecie (całotygodniowe modły), w Skałacie (18 Lipca), w Mielcu dnia 15 Lipca. Na dzień 22 Lipca zapowiedziane jest nabożeństwo w Brzeżanach.

— Jakiś oszust, zaopatrzywszy się w bilety pani Leokadyi Schmittowej, żony radcy

---

trzebował pieniędzy — odzierał; *dragomani*, *ułakowie*, (tłómacze i posłańce) potrzebowali mieszkania i wygódek — wypędzali więc gospodarza, zabierając mu najprzedniejsze izby; dowódcy spahisów, janczarowie, arystokracya militarna — potrzebowali ukłonów i *bakczyszu* (podarunków)...

Miejscowy naczelnik policyi, rozporządzał się arbitralnie do tego stopnia, że słabetnym psy sprzątać kazał: „W Kamieńcu — pisze jeden z pokrzywdzonych — niesłychaną liczbę psów, jałmużną swoją zewsząd zwabionych, Turcy namnożyli tak dalece, że z strachem człowiekowi na ulicę wyniść. Kazali byli chrześcianom ich wyganiać i sprzątać, ale się od tej hańby trzydziestką talarów lewkowych wykupili.“

Nic więc dziwnego, że się powoli zaczęto z miasta wynosić; najdłużej może, bo lat kilka przesiedzieli tu Ormianie, ale i tych wyparły intrygi żydowskie, tak że Kamieniec około 1680 r. przeobraża się w warownię, a mieszkańcami jego są tylko turecczy żołnierze, garnizonową pełniący służbę.

Zwyciężeni gorzko żałowali tego utraconego kąta. W całej Polsce mówiono z boleścią o zabranej stolicy Podola... Kochowski utrzymuje, że Jan Kazimierz, zwany „*abdykaczem*“ przez niechętnych, śmiercią przepłacił wiadomość o zdobyciu Kamieńca. Ks. Młodzianowski, jeden z znakomitszych ówczesnych kaznodziejów w swoich przemówieniach często o tej niedoli krajowej wspomina:

— Wiemy — woła on — że grzech śmiertelny wiedzie do piekła, co większą jest niedolą, niż zguba Kamieńca, strata Podola, ustąpienie Ukrainy. Ktokolwiek czuje się do grzechu śmiertelnego, ten pomógł do niewoli Kamieńca, do wylania krwi niewinnej, do obsadzenia krain chrześciańskich w pogańskie ręce. Zawołajże jak niegdyś Dawid: Dla naszych grzechów spadła ta kara, dla naszej zbrodni Kamieniec zginął, owe panienki, mniszki, co i wiary jeszcze niepojmowały, cóż uczyniły?.. O ileż tam jest oczu, co jak z Kamieńca ich wyprowadzono jeszcze i razu nieoschły! O ileż jest tam serc, coby wolały umrzeć, niż tu gwałty znosić i obelgi! Już więcej wielu z was kraju swojego nieoglądacie, gdzieście się indziej rodzili, a gdzieindziej was pogrzebią. Już więcej dzwonów chrześciańskich nie usłyszycie, już więcej Boga na spowiedzi nie przeprosicie. Żegna was i miła ojczyzna, ale i przeprasza, ach przeprasza, że przez niezgodę swoją, was i Kamieniec zgubiła!...

Znalazł się i poeta opłakujący stratę kresowej warowni. Sławetny, poważny kupiec, Kasper Bułakowicz, potem przedłużie lata wygnaniec i tułacz po Turcyi i Macedonii, jest tym Jeremiaszem. Ksiądz Sadok Barącz wydarł zapomnieniu jego rymy, z których ustęp choćby na próbę przytaczamy:

Już niewidać w Kamieńcu armat Beznosowskich,
Niemasz, widzę, nośnych dział, niemasz i Michnowskich,
Których kule wpół milę z impetem padały,
Głosy ich w czterech milach słyszeć się dawały.
Gdzie jest niewysłowiona zacnych Ormian cnota,
I onych ku ojczyźnie i królom ochota,
Którzy się za koronę mężnie potykali,
Dla całości jej krew swą hojnie przelewali.
Bym chciał milczeć — Warna by mówiła,
Jak wiele się krwie ona Ormiańskiej napiła,
Zamilknę ja, niech samo Podole wysławi,
Dzielność ich i odwagę, niech światu wystawi!...

Mało tu, jak widzimy poezyi, ale zato sporo żalu po stracie grodu, który stał się drugą a łaskawszą dla Ormian ojczyzną... Bo już to ta krew przelana pod Warną, te zapasy bojowe, o których ma ogłaszać świata Podole, to zwykła *licentia poetica*, niemająca wcale historycznego znaczenia. Wychodźcy ormiańscy nie nadawali się, u nas przynajmniej, do rycerskiego rzemiosła.

szkolnego i znanego historyka, chodzi po domach i niby przez tę panię wysłany, wyłudza fanty i datki na cele dobroczynne. Przestrzegamy przed tym oszustem.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 17 b. m. odbyło się w Akademii umiejętności w Krakowie posiedzenie Wydziału filologicznego. Sekretarz złożył dwie prace: dra Bronisława Kruczkiewicza „O filozofii Lucyusza Anneusza Seneki» i nauczyciela p. Parylaka «Idyomy mowy polskiej w Drohobyczu i jego okolicach.»

*** **W przystępie epilepsyi** 26-letni Mortko Silbermann z Dulczówki, w Pilzneńskiem, podczas czerpania wody z potoka, wpadł do wody i utonął dnia 30 Czerwca.

*** **Przy pławieniu koni** w Prucie utonął dnia 16 b. m. 18 letni Hawryło Manyluk rodem z Iliniec w Śniatyńskiem.

*** **Samobójstwo.** Parańka Kurytowa, włościanka z Machnowa, w Rawskiem, od kilku dni cierpiąca na obłąkanie, dnia 16 b. m. skoczyła do studni i utonęła.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Józef Migdał, dotychczasowy wikary przy łaciń. kościele parafialnym w Szczurowicy, otrzymał d. 16 Czerwca 1875 kanoniczną instytucyę na nowo utworzoną kapelanię lokalną w Okocimie.— Ks. Michał Mieszczak, pleban obrz. łac. w Kamionce wielkiej (dyecezyi tarnowskiej umarł d. 11 Czerwca b. r. przeżywszy lat 72. Administracyę osierociałego kościoła powierzył konsystorz biskupi ks. Karolowi Guzkiewiczowi, dotychczasowemu wikaremu w Jazowsku. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Kamionce wielkiej należy przeszło 900 dusz. Prawo patronatu przysłuża p. Klarze z Głębockich Racieskiej. — Ks. Jan Dobrowolski, dotychczasowy łac. wikary w Jedliczu, otrzymał dnia 19 Czerwca b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Rafałowej Woli (w starostwie Rzeszowskiem). W miejsce ks. Teofila Dzierzyńskiego wikarego przy łac. kościele katedralnym w Przemyślu, powołanego na kapelana domowego NB. ks. Biskupa przeznaczony został ks. Bartłomiej Więcek, dotychczasowy wikary w Staszkówce. — Ks. Antoni Nowotarski, dotychczasowy wikary w Racławicach, otrzymał dnia 1 Lipca b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Stanach. — Ks. Aleksander Stopczyński, dotychczasowy komendarz w Gaciach, otrzymał dnia 2 Lipca b. r. kanoniczną instytucyę na łac. beneficyum w Radomyślu. — Sprawowanie czynności kooperatora przy łac. probostwie w Magierowie, powierzonem zostało ks. Tolesforowi Sołtysikowi, kapłanowi zakonu OO. Reformatów w Rawie. — Ks. Tomasz Siemak, potychczasowy wikary w Porabce, przeniesionym został do Szczurowej, zaś ks. Tadeusz Sroczyński, dotychczasowy wikary w Bochni do Porąbki. — Ks. Józef Kasprzak, Dr. św. teologii i profesor dogmatyki otrzymał dnia 3 Lipca kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Otfinowie. — Ks. Ludwik Rudnicki, łac. wikaryusz z Międzybrodzia, umarł dnia 8 Lipca b. r. Ks. Józef Hamerski, były zawiadowca g. k. kapelanii w Jasielu, został samoistnym wikarym w Hołowiecku górnem. — Ks. Michał Jurczakiewicz, pleban obrz. gr. w Swiatkowie umarł dnia 12 Czerwca b. r.— Ks. Bazyli Porodko, były zawiadowca gr. kat. plebanii w Bełzcu, otrzymał administracyę g. k. probostwa w Glinsku. — Ks. Sylwester Łepki, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. kapelanii w Krogulcu, otrzymał kanoniczną instytucyę na kapelana tamże. — Ks. Teofil Zarodzcki, dotychczasowy gr. kat. administrator w Wypryskach, instytuował się kanonicznie na powyższe beneficyum.—Ks. Adolf Wasilewski, kapłan dyecezyi chełmskiej, objął posadę wikarego w Krechowie. — Ks. Julian Rożankowski, były administrator gr. kat. probostwa w Lipowcu, objął administracyę gr. kat. probostwa w Krasnem. — Ks. Szymon Pawluk, dotychczasowy gr. kat. wikary w Gródku przeniesiony został jako taki do Kluczowa wielkiego. — Ks. Cyryl Faciewicz, dotychczasowy gr. kat. wikary w Poile, został zawiadowcą gr. kat. kapelanii w Stańkowcach. — Ks. Hilary Barusiewicz, były prywatny wikary w Słobodzie, objął zawiadowstwo gr. kat. probostwa w Psarach. — Ks. Jan Czerewko, dotychczasowy wikary przy gr. kat. probstwie w Kuryłówce, został zawiadowcą tego probostwa. — Ks. Daniel Szkurhan były zawiadowca g. k. kapelanii w Waszkowcach (na Bukowinie) otrzymał kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Krasnem.

— **Okolica Opawy** na Szlązku nawiedzoną została w Niedzielę ciężką klęskę. Ulewa i grad zniszczyły ziemiopłody i uszkodziły wiele budynków. Lasy bardzo ucierpiały od wichru. — Tegoż samego dnia w wojskowem laboratoryum opawskiem przy napełnianiu nabojów nastąpił wybuch prochu, przyczem kilku żołnierzy zostało poparzonych; szęściem wybuch nie uszkodził sąsiednich domów.

† **Jan Gabryel Seidl**, jeden z najcelniejszych poetów niemiecko - austryackich, twórca hymnu *Gott erhalte*, zmarł w Poniedziałek w Wiedniu przeżywszy lat 71. Seidl pracował także na polu archeologicznem i numizmatycznem, i był członkiem wiedeńskiej Akademii umiejętności.

— **Ostatnie trzęsienie ziemi w Niemczech** dnia 13 b. m. w niektórych okolicach południowo-niemieckich było bardzo silne. W Tübingen wstrząśnienia dały się czuć dwukrotnie, a jedno tak było mocne, że wszystkie budynki drżały a meble w pokojach się posunęły. W Steinbach mieszkańcy nie mogli się utrzymać na nogach i poupadali na ziemię. W Mühlheimie kto żyw uciekał na otwarte place w obawie gorszej katastrofy. Barometr podczas trzęsienia wszędzie poszedł znacznie w górę.

— **Sułtan Zanzibaru** w zeszłym tygodniu przyjmował w Londynie deputacyę Towarzystwa biblijnego, która ofiarowała mu wspaniały w czerwony aksamit oprawny egzemplarz biblii w narzeczu arabskiem Swiahili, którem mówi ludność Zanzibaru. Przewodniczący deputacyi lord Shaftesbury zaznajomił Sułtana z celem Towarzystwa i dziejami jego 50-letniego istnienia nadmieniając między innemi, że pismo święte przetłumaczone jest dotychczas na 210 języków. Zakończył przemówienie słowami, z jakiemi arcybiskup Kanterburyjski podczas koronacyi królów angielskich wręcza im biblię: «Najj. Panie, oddaję Ci najlepszą w świecie książkę.» — «Niewątpię o tem»—odpowiedział sułtan — poczem lord prosił, ażeby Jego Wysokość przyczynił się do rozpowszechnienia tej księgi w swym kraju. «Jeśli się to Bogu podobać będzie»— była odpowiedź sułtana.

— **Góry styryjskie** dnia 13. b. m. z rana okryte były srebrzystym całunem szronu, a w Gradcu dnia tego dotkliwe dawało się uczuwać zimno. Znachorowie wróżą z tego stanu powietrza, iż odtąd już ustali się pogoda.

— **W Filadelfii** zrobiono już próbę, ilu gości będzie mogło to miasto pomieścić podczas przyszłorocznej wystawy powszechnej. Pokazało się, iż miasto oprócz hotelów publicznych liczy 120.000 domów prywatnych, zamieszkanych przeważnie przez jednę tylko rodzinę, w każdym z nich przeto znajdzie się jeden przynajmniej pokój dla gości tym sposobem obliczono, że po 250.000 cudzoziemców będzie mogło przebywać jednocześnie na wystawie bez narażenia się na niewygody.

— **Ostatnie nawalnice w Węgrzech** zrządziły wielkie spustoszenia także w historycznych i pamiątkowych budynkach. Tum w Koszycach tak mocno został uszkodzony, że przed kilkoma dniami urwała się jedna z jego wieżyczek i spadła na ziemię a deszcz przecieka przez dach do wnętrza kościoła i zniszczył już piękne malowidła na szkle w oknach tudzież ścianach. W Miskolczu zawaliła się piękna wieża kościoła ruskiego a gruzy jej przebiwszy dach i sklepienie spadły do nawy kościelnej. Na puszcie pod Aba wicher obalił olbrzymią oborę i zagrzebał pod jej gruzami pasterzy i 2.000 owiec.

— **Wyścig gołębi** odbył się w ostatnich dniach w Kolonii. Gołębie Towarzystwa «Kolumbia» wypuszczone z St. Maure we Francyi w liczbie 52 sztuk, odbyły drogę 146 milową od godziny 5 rano do 4 minut 47 po południu.

— **Zmarli:** w Londynie sławny ekonomista profesor Cairnes, rodem Irlandczyk, przeżywszy lat 51; we Francyi powieściopisarz i prawnik Jan Gabyel Carlén, mąż znanej powieściopisarki pani Emilii Flygare - Carlén, licząc lat 61.

— **Nowy przysmak.** Ażeby korzyść wyciągnąć nawet z klęsk, na to istotnie potrzeba Amerykanina! Świeżo znów jak donoszą dzienniki, praktyczni synowie ziemi zaatlantyckiej poradzili sobie z szarańczą w ten sposób, że po prostu zaczynają zjadać ten owad, wmawiając w swe podniebienie że stanowi on wyborny przysmak. W Missouri odbył się niedawno bankiet, na którym podawano same potrawy z szarańczy, w najrozmaitszy sposób sporządzonej, od zupy szarańczowej do pieczonej szarańczy z miodem. Jeśli tak dalej pójdzie, to Amerykanie nie tylko pozbędą się straszliwej plagi, ale w dodatku będą syci!

— **Straszliwe zjawisko** nawiedziło dnia 8. b. m. okolicę Bersbachu i Pfahlheimu. Około godziny 2. z południa zerwała się nad miejscowością Ellwangen szalona burza. Niebo okryte było gęstemi chmurami, wśród których okazały się w stronie północno-wschodniej zrazu dwa białawo szare słupy, które przybliżając się z niesłychaną chyżością ku wspomnionej miejscowości w końcu połączyły się w słup jeden i ze straszliwym szumem, trzaskiem i łoskotem spadły na okolicę, ziónąc parą i siarką. Co tylko stanęło w drodze olbrzymiej trąbie powietrznej wchłaniała ona w siebie wirującem swem ujściem, do 200 stóp szerokiem. Niektóre budynki zniszczyła i zmiotła formalnie bez śladu, z innych pozrywała dachy i powysadzała okna; płoty, drzewa, płótno z blichu, drób, ule i t. p. znikły, a z potoku wypiła trąba wodę i rozniosła ją daleko po okolicy. Pobliski las dębowy cały prawie został wykorzeniony. Zjawisko trwało 20 minut i najwyższem przerażeniem napełniło mieszkańców, którzy ogromne ponieśli szkody.

— **Orkan** d. 7. b. m. obalił w Ruszczuku siedm tureckich minaretów i ze wszystkich prawie budynków pozrywał dachy. Zniszczył też komunikacyę telegraficzną w całej okolicy. W przystani Giurgewo porozbijał kilka okrętów a wiele uszkodził, tudzież obalił magazyny portowe.

— **Wielki pożar lasów**, podług telegramów z Petersburga, srożył się w ostatnich dniach po obu stronach drogi żelaznej Warszawsko - Petersburskiej. Telegram nie dodaje, w której okolicy zdarzyła się ta klęska Pożar był tak straszliwy, iż musiano na pewnej przestrzeni zastanowić ruch pociągów.

Drugi zjazd
lekarzy i przyrodników polskich
we Lwowie.

I.

(Pierwsze posiedzenie dnia 20. Lipca.)

(λ) Rzadko kiedy mieściła wielka sala ratuszowa w swych murach tak liczne zebranie jak w dniu wczorajszym. Przeszło 300 członków i uczestników zjazdu zajęło w niej miejsca; obie galerye były przepełnione publicznością. Z najodleglejszych okolic zawitali do nas reprezentanci nauk lekarskich i przyrodniczych. — Warszawa, Płock, Częstochowa, Lublin, Radomsk, Radomyśl, Konin, Kijów, Kamieniec Podolski, Poznań, Bytom, Szczucin, Żabików, Wrocław, Paryż, Wiedeń, Czerniowce, Suczawa, Jassy, a nawet wyspy Karolińskie dostarczyły nam gości.

W pierwszym rzędzie krzeseł zajął miejsce przed rozpoczęciem posiedzenia JE. Alfred hr. Potocki, marszałek krajowy; po jego prawej ręce zajął miejsce J. W. p. wiceprezydent Namiestnictwa O. Bartmański, a po lewej ręce JE. dr. Schenk, prezydent wyższego sądu krajowego. Obok J. W. p. Bartmańskiego zajął miejsce dr. Majer, prezydent akademii umiejętności.

Przy wejściu do sali rozdano pomiędzy przybyłych *Przewodnik po Lwowie* z planem m. Lwowa, ułożony przez Antoniego Schneidera, a wydany przez wydział gospodarczy II. zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie, dalej broszury, „Zasady ogólnego zastosowania elektryczności w celu fizyologicznym, patologicznym i terapeutycznym, na nieznanych odkryciach oparte, napisał dr. Józef Dropsy z Poznania“, „Życiorys Teodora Torosiewicza, zasłużonego aptekarza i chemika we Lwowie“ napisał i wydał S. Krawczykiewicz, „O życiu i dziele optycznem Vitellona“, napisał dr. L. Wituski z Poznania, wreszcie „Dziennik drugiego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich“, który wydaje Wydział gospodarczy przez czas trwania zjazdu.

Z uderzeniem godziny 10. wszedł na trybunę prezydent m. Lwowa, p. Jasiński i powitał zgromadzenie następującemi słowy:

„Szanowne Zgromadzenie! Bardzo miły mam dzisiaj spełnić obowiązek, oto obowiązek powitania Was Szanowni Panowie w imieniu tego stołecznego miasta. Czynię to z szczerą radością. Witam was najuprzejmiej a uważam za zaszczyt dla siebie, że mnie przypadło powitać tu drugi zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Zebraliście się Szanowni Panowie tak licznie ze wszystkich stron ziemi polskiej, by wspólnemi siłami działać dla rozwoju nauk lekarskich i przyrodniczych. Cel to wzniosły i piękny, a pole wdzięczne wyda niewątpliwie plon obfity. Jest dążnością w narodzie naszym ogólną, by pracą stanąć na równi z innemi cywilizowanemi narodami, a ponieważ przy siłach rozdrobnionych a częstokroć przy okolicznościach mniej sprzyjających praca nie idzie sporo, przeto starania, by skojarzonemi siłami dopiąć do celu, świadczą o żywotności narodu. W tej myśli podjętej pracy a w znacznej części i stowarzyszeniom zawdzięczamy rozwój w rolnictwie, przemyśle i rękodzielnictwie, a chociaż wiele jeszcze na tem polu zdziałać nam wypada, to przecież postęp jest jawny a wymownym tego dowodem wystawy rolniczo-przemysłowe a mianowicie ostatnia wystawa w Warszawie.“

Przemówienie swoje zakończył p. Jasiński życzeniem „Szczęść Boże szczerej i rzetelnej pracy, świadczącej o żywotnej sile narodu i mającej na celu dobro powszechne.

Po p. Jasińskim zabrał głos dr. Noskiewicz ze Lwowa, przewodniczący wydziału gospodarczego. Podał on przedewszystkiem powody, dla których II. zjazd lekarzy i przyrodników odbywa się obecnie we Lwowie. Pierwszy zjazd odbył się w Krakowie w 1869. Zjazd drugi miał się odbyć w Poznaniu w r. 1870. Gdy jednak w skutek wojny francusko-niemieckiej zamiar ten nie mógł przyjść do skutku, i gdy następnie zmieniona sytuacya polityczna mimo najszczerszej chęci poznańskiego wydziału gospodarczego nie pozwoliła i w następnych latach wykonać tej myśli, przeto Towarzystwo naukowe Poznańskie odniosło się do Towarzystwa lekarzy galicyjskich we Lwowie z propozycyą, czyby taki zjazd w r. 1875 nie mógł się odbyć we Lwowie. Towarzystwo lekarskie zgodziwszy się w zasadzie na możliwość zjazdu, zwołało zgromadzenie delegatów wszystkich istniejących we Lwowie towarzystw naukowych i tym sposobem powstał komitet obszerniejszy, który postanowił, iż zjazd ma się odbyć we Lwowie w r. 1875 pomiędzy 20 a 30 Wrześniem. Okazało się następnie, że przy końcu Września b. r. odbywać się będzie w Gradcu zjazd lekarzy i przyrodników niemieckich, na który wybiera się wielu naszych uczonych; dalej okazało się, iż nauczyciele szkół średnich, zajęci urzędowaniem przy końcu Września, nie mogliby wziąć udziału w zjeździe; postanowiono więc dla tych powodów odbyć zjazd w Lipcu pomiędzy 20 a 24.

W dalszem przemówieniu rozwinął dr. Noskiewicz cele i ważność podobnych zjazdów; wspomniał o słynnym zjeździe w Frankfurcie w r. 1866; wspomniał, że na podobnych zjazdach rozbierano najważniejsze i najżywotniejsze kwestye zdrowia publicznego, że dzięki tym zjazdom uznano potrzebę kanalizacyi i desinfekcyi miast, wentylacyi w gmachach publicznych i szkolnych; że miasta jak Gdańsk i Gradec wysyłały na zjazdy lekarskie delegatów celem poinformowania się, w jaki sposób ma być przeprowadzoną kanalizacya, ażeby odpowiadała celowi. Dzięki tym zjazdom, a głównie ostatniemu zjazdowi w Krakowie, utworzono na wszechnicy Jagiellońskiej katedrę docentury hygieny publicznej i prywatnej. Przechodząc do wyliczenia nazwisk mężów zasłużonych na polu lecznictwa i przyrodoznawstwa, wspomniał mowca o zasługach hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, który niezmordowaną pracą i ogromnym nakładem z własnych funduszów utworzył we Lwowie muzeum przyrodnicze, z którem rywalizować mogą tylko dwa podobne zakłady w Anglii i w Würtembergu, z tą jednakowoż różnicą, że ostatnie założone zostały kosztem państwa. W końcu powitał dr. Noskiewicz, przybyłych w imieniu towarzystw naukowych, Wydziału krajowego i miasta.

W imieniu wydziału gospodarczego zaproponował dr. Noskiewicz wybór trzech prezesów zjazdu, czterech wiceprezesów i czterech sekretarzy. Nazwiska wybranych podaliśmy wczoraj w pobieżnem doniesieniu. Doniesienie to musimy sprostować i uzupełnić o tyle, że trzecim wiceprezesem wybrany został p. Wańkowicz Jan z Litwy (a nie Pańkiewicz, jak mylnie wydrukowano) i że czwartym sekretarzem został wybrany p. J. Kubary, przyrodnik, rodem z Warszawy, a przebywający stale na wyspach Karolińskich.

Po dokonanych wyborach zajął dr. Majer, prezydent akademii umiejętności w Krakowie i pierwszy prezes zjazdu, miejsce przewodniczącego i w pięknem a treściwem przemówieniu wskazał cele zjazdu, jego zadanie i ważność obrad, a zarazem podziękował za wybór.

Sekretarz zjazdu dr. Feigel odczytał następujące pisma: Od pp. dr. dr. Dietla z Krakowa, Cieńkowskiego z Kazania, Wredera z Warszawy, Nenckiego z Berna szwajcarskiego, Brodowicza Nestora lekarzów galicyjskich z Krakowa, Adryana Baranieckiego z Cieplic czeskich, i Malcza z Warszawy — pisma, usprawiedliwiające nieobecność. Z tych pism dowiedzieliśmy się, iż dr. Dietl i dr. Brodowicz w Krakowie złożeni są słabością.

Następnie odczytał dr. Feigel nazwiska delegatów wysłanych na zjazd przez rozmaite towarzystwa. Towarzystwo lekarskie w Krakowie wysłało na zjazd pp. dr. dr. Janikowskiego, Grabowskiego Juliana i Jakubowskiego. Towarzystwo Tatrzańskie wydelegowało pp. dr. Machnauera, Lutostańskiego, dr. Józefa Żulińskiego. Kółko lekarzy w Tarnowie wysłało p. dr. Glasera. Galicyjskie Towarzystwo rolnicze wysłało pp. dr. Ciesielskiego i Włodz. hr. Dzieduszyckiego. Polskie Towarzystwo przyrodnicze im. Kopernika we Lwowie wysłało dr. Radziszewskiego. Uniwersytet lwowski wysłał dr. Staneckiego. Gremium aptekarzy w Krakowie wysłało pp. Gralewskiego Fortunata, Siedleckiego i Stohmara. Towarzystwo aptekarskie we Lwowie wysłało p. dr. Karola Mikolasza. Akademia techniczna we Lwowie wydelegowała dr. F. Strzeleckiego. Towarzystwo pedagogiczne wysłało p. dr. Teofila Gerstmanna. Towarzystwo techniczne we Lwowie pp. dr. O. Fabiana i dr. Hückla Edwarda. Lwowskie towarzystwo lekarskie dr. Noskiewicza i dr. Feigla. Gremium aptekarskie we Lwowie p. Krzyżanowskiego.

Towarzystwo nauk ścisłych w Paryżu, łącząc się z zjazdem lwowskim nadesłało swe wydawnictwa.

Telegramy powitalne nadeszły: z Szczawnicy od pp. Sciborskiego i Trembeckiego, lekarzy zdrojowych; z Brzeżan od p. E. Merla burmistrza i z Brzeżan od p. Kurowskiego dyr. gimnazyalnego.

Prof. dr. Janikowski z Krakowa, odczytał treściwe sprawozdanie z wykonania uchwał pierwszego zjazdu, odbytego w Krakowie w r. 1869, ułożone z „Pamiętnika pierwszego zjazdu lekarzy i przyrodni

ków polskich“ skreślonego w imieniu wydziału gospodarczego przez doktora Józefa Majera. Jest to spory tom zawierający 130 stronnic.

Dr. Izydor Kopernicki, lekarz z Rabki, odczytał bardzo zajmującą rozprawę p. n. *Świat roślinny i zwierzęcy w wyobrażniach lekarskich i wierzeniach naszego ludu.*“ Rozprawa ta będzie ogłoszoną w *Pamiętniku II. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.*

Na wniosek wydziału gospodarczego uchwaliło zgromadzenie podzielić się na cztery sekcye, a mianowicie na sekcyę przyrodniczą, lekarsko-kliniczną, medycyny publicznej i chemiczno-farmaceutyczną.

Ukonstytuowanie sekcyj miało nastąpić dzisiaj rano o godzinie 9 w zabudowaniu uniwersyteckiem. Dr. Majer zwrócił uwagę na ważność czynności tych sekcyi i prosił, ażeby członkowie porozumieli się pomiędzy sobą co do właściwego podziału. Każda sekcya może się podzielić na kilka części. Posiedzenia sekcyjne odbywać się będą dzisiaj i w piątek w salach uniwersyteckich od godziny 9 z rana do 2 po południu. Każda sekcya wybiera przewodniczącego na każde posiedzenie i dwóch sekretarzy.

Sekretarz dr. Feigel odczytał wnioski w sprawie miejsca i czasu przyszłego zjazdu, przedtem jednak wyłuszczył treściwie dr. Kaczorowski z Poznania powody, dla których w tem mieście nie mógł odbyć się zapowiedziany w r. 1870 drugi zjazd lekarzy i przyrodników, przyczem dziękując za świetne i serdeczne przyjęcie, wyraził nadzieję, iż przy zmianie stosunków przyjdzie chwila, w której Poznań będzie mógł się odwzajemnić.

Co do miejsca i czasu przyszłego zjazdu pojawił się tylko jeden wniosek podpisany przez pp. Jakubowskiego, Janikowskiego i Grabowskiego tej treści, iż III. zjazd lekarzów i przyrodników ma się odbyć w Krakowie. Uchwała co do tego wniosku zapadnie dopiero na ostatniem walnem zgromadzeniu, w sobotę d. 24. b. m. Prócz tego wniosku pojawił się drugi wniosek podpisany przez pp. Jakubowskiego, Janikowskiego i Grabowskiego w sprawie zmiany §§. 2. i 16. ustawy o zjazdach. Rozprawy nad tym wnioskiem toczyć się będą w sobotę.

Po załatwieniu tych spraw nastąpił odczyt c. k. radcy górniczego p. Edwarda Windakiewicza p n. „Rzut oka na rozwój przemysłu naftowego i na stosunki geologiczne ropy i wosku ziemnego w Galicyi.“ Odczyt ten przyjęło zgromadzenie żywemi oklaskami.

Na tem zakończono posiedzenie. Dr. Majer zaprosił członków i uczestników zjazdu na wspólny obiad do sali sejmowej. Podczas obiadu miało zapaść postanowienie co do programu popołudniowego. Wydział gospodarczy proponował zwiedzenie muzeum przemysłowego, lokalności stowarzyszenia *Gwiazdy*, i przechadzkę po wysokim Zamku.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

O urządzeniu publicznych składów zbożowych (entrepôts) we Lwowie.

I.

Z każdym rokiem mnożą się skargi tak producentów rolniczych, jak i kół handlowych w kraju, iż stosunki odbytu na główne płody Galicyi t. j. na płody rolnicze stają się coraz bardziej niepomyślne.

Skarżą się, iż przy coraz trudniejszych warunkach produkcyi rolniczej z powodu wzrastającej ceny ziemi i zwiększonych kosztów uprawy, popyt za płodami rolniczemi naszego kraju coraz bardziej jest chwiejnym, współzawodnictwo innych krajów rolniczych coraz groźniejsze a ceny ofiarowane producentom w porównaniu z kosztami produkcyi i z cenami zachodnich targów wcale niepomyślne. Skarżą się dalej, że zakupna czynione przez zachodnią Europę, a mianowicie przez kraje, które zwykle uzupełniać muszą swoje zapasy zkądinąd nie zwracają się wprost do nas, lecz, że chcąc spotkać się z tym popytem, musimy wysyłać nasze płody na targi północnych i środkowych Niemiec, zdawać się na kosztowne pośrednictwa tamtejszych komisantów i kontentować się cenami, które oni dla nas zrealizują. Skarżą się wreszcie, że nie mogąc przyjąć należytej gwarancyi za gatunek i jednostajność towaru, który sprzedajemy i nie mając kredytu, któryby nam dozwalał wyczekiwać pomyślnych dla odbytu konjunktur, już tem samem musimy sprzedawać taniej, niż przy innych warunkach.

Ktokolwiek bliżej wglądnął w stosunki handlu zbożowego, przyzna pewnie słuszność owym i innym tego samego przedmiotu dotyczącym skargom, a nawet dziwić się musi, że skargi nie są jeszcze częstsze, powszechniejsze, głośniejsze i że nie wywołały dotąd bardziej energicznego i wspólnego, a zatem skuteczniejszego działania wszystkich interesowanych, ażeby uchylić przyczyny złego i dopomódz do pożądanego rozwoju krajowego rolnictwa. Przyczyny niepomyślnych stosunków handlu zbożowego, a następnie i produkcyi rolniczej w naszym kraju należy po części niewątpliwie w tem szukać, iż jesteśmy krajem wyłącznie rolniczym, wywożącym płody rolnicze, i to w stanie surowym, że nie mamy w kraju ludności przemysłowej, którąby była stałym konsumentem dla miejscowej produkcyi rolniczej. Jednakże niewątpliwie okoliczność ta, nad którą nie tu miejsce się rozwodzić, nie jest ani jedyną, ani też najbliższą przyczyną owych niepomyślnych stosunków. Już z przytoczonych skarg wynika, że najbliższą przyczyną wskazanego stanu rzeczy jest brak należytej, a nawet wszelkiej organizacyi handlu zbożowego w Galicyi, szczególnie zaś w Galicyi wschodniej, którą tu najbardziej mamy na względzie. Organizacyi takiej nie mieliśmy dotąd wcale, tak jak jej dziś nie mamy, w szczególności pominąwszy chwilowe próby nie istniały i nie istnieją u nas urządzenia, któreby potęgowały ruch handlowy, tworząc dlań środkowe ognisko, tak jak to się dzieje od dawna w innych krajach. Wszakże jeszcze przed kilkoma laty ów brak organizacyi handlowej nierównie mniej dotkliwie dawał się uczuwać, zachodziły bowiem stosunki, które pomimo to wywołały na czas jakiś skupienie handlu zbożowego w stolicy kraju. Przed wykończeniem linii kolejowych, które łączą Galicyę z krajami zostającemi pod berłem rossyjskiem, Lwów był od wschodu końcowym punktem linii kolejowych środkowej Europy. W skutek tego mimo braku organizacyi handlu zbożowego i odpowiednich ku temu urządzeń, musiał Lwów stać się, jak długo położenie rzeczy się nie zmieniło, ogniskiem dla handlu płodami rolniczemi całej Galicyi wschodniej tudzież przyległych ziem rossyjskich i rumuńskich. Ku temu nadawało się zresztą geograficzne położenie miasta, skupienie interesów w stolicy kraju a w szczególności istnienie zakładów kredytowych. Odkąd jednak linie kolejowe przedłużyły się ku wschodowi a taryfy bezpośrednie łączą graniczne stacye kolei galicyjskich z krajami zachodnimi i sprawiają, że przewóz płodów rolniczych ze Lwowa na zachód odbywać się musi po cenach takich samych, jak przewóz z owych punktów granicznych o dwadzieścia mil dalej na wschód położonych, odkąd dalej przesyłki w razie zatrzymania się we Lwowie, doznają znacznego podrożenia transportu, znaczenie Lwowa jako punktu środkowego dla handlu płodami rolniczemi w braku należytej organizacyi handlowej musiało upaść prawie zupełnie mimo sprzyjających zkądinąd warunków. To też dzisiaj kupcy nie koncentrują we Lwowie (ani na innem miejscu Galicyi) zakupionych po kraju partyi zboża lub innych płodów rolniczych w tym celu, aby takowe przesortować, przysposobić do zbiorowej wysyłki i doczekać się chwili pomyślnej do zawarcia umowy z zagranicznymi komitentami, lecz wprost z najbliższej stacyi należącej do ruchu związkowego wysyłają za granicę zboże często nawet niesprzedane i zmuszeni są poruczać sprzedaż zagranicznemu komisantowi, do którego wysyłkę adresują.

W najnowszym czasie poczyniono wprawdzie w skutek usilnych starań dla głównych miast w kraju t. j. dla Lwowa i Krakowa czasowe ustępstwa po koniec Sierpnia b. r. w tym kierunku, iż przyzwolono na zwrot nadpłaty wynikłej z przerwy transportowej przy wysyłkach, które zatrzymują się na tamtejszych stacyach i następnie wysyłane bywają w dalszą drogę na zachód. Jednakże pomijając już okoliczność, że czasowe ulgi nie mogą wywrzeć stałego wpływu na kierunek handlu, to warunki, od których zależy korzystanie z owych ustępstw, są uciążliwe i nieprzyczyniają się bynajmniej do ułatwienia obliczeń w stosunkach transportowych które i tak już niesłychanie są zawikłane. Doniosłość tych ustępstw zmniejsza nadto oddalenie dworca od miasta i położonych w nim magazynów tudzież brak takich magazynów zbożowych na dworcu kolejowym jakie istnieją w Krakowie. Są one zatem niedostateczne i nienaprawiają szkody, jaką handlowi krajowemu a zarazem i krajowej produkcyi rolniczej wyrządzają uprzywilejowane zniżone taryfy dla wysyłek ze stacyi pogranicznych.

Skutki powyżej opisanego stanu rzeczy dają się uczuwać w pierwszym rzędzie stanowi handlowemu we Lwowie, któremu ujmuje się w ten sposób zarobek znaczny a zupełnie uprawniony, gdyż między krajowym producentem a zagranicznym konsumentem płodów rolniczych stosunki nie mogą być bezpośrednie.

Pośrednictwo wypadające z rąk kupców krajowych dostaje się w ręce kupców zagranicznych (przeważnie wrocławskich), którzy zajmują się przesortowaniem wysyłek z Galicyi i z przyległych krajów (w miarę potrzeby czyszczeniem i rozgatunkowaniem płodów) koncentrowaniem ich w znaczniejsze partye i sprzedażą na dalszy zachód a zatem czynnościami, które łatwiej i taniej uskuteczniliby kupcy krajowi we Lwowie jako miejscu bliższem okolic produkujących płody rolnicze. Także i miasto Lwów bardzo wiele traci na tem, że najważniejsza i najznaczniejsza część handlu krajowego nie znajduje w niem naturalnego punktu środkowego, tracą na tem miejscowi kupcy i przemysłowcy to, coby zyskać mogli przy zwiększonym odbycie wskutek znaczniejszego napływu przyjezdnych, tracą instytucye kredytowe, dla których ożywiony handel jest ważnym warunkiem powodzenia. Niemniej jednak dają się uczuwać skutki takiego stanu rzeczy w sposób bardzo dotkliwy producentom rolniczym, mianowicie zaś tym producontom, którzy znaczne ilości zboża głównie na wywóz produkują, przeto większym właścicielom ziemskim.

Brak centrum handlowego niedozwala ustalić się cenom i sprawia, że sprzedający płody rolnicze nie jest dostatecznie poinformowanym o każdorazowym stanie popytu i podaży, że nie ma możności zetknąć się z większą naraz liczbą kupujących i zoryentować się w ofiarowanych mu cenach, lecz zbyt często skazany jest na niedostateczny wybór między tymi, którzy zgłoszą się do niego. Z drugiej strony odbijają się na cenie płodów rolniczych a zatem na kieszeni producentów wszystkie trudności, które napotykają kupcy w handlu tymi płodami. W szczególności jeżeli kupcy muszą jak wspomniono powyżej, wysyłać za granicę zboże niesprzedane i poruczać sprzedaż jego komisantowi zagranicznemu, jeżeli nie mogą tem samem wyczekiwać pomyślnych konjunktur handlowych ani nawet zbadać dokładnie jakości towaru, który wysyłają i przyjąć poręczenie za tę jakość, to muszą ze swej strony ofiarować ceny niższe, niż przy pomyślniejszych warunkach handlu zbożowego

Dr. Tadeusz Pilat.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 8. do 15. Lipca 1875.

Zboża. Pszenica prima za 170 fnt. złr. 8·— do —·—, średnia sucha złr. 7·50 do —·—, wilgotna złr. —·—. — Żyto przednie za 160 fnt. złr. 5·60 do 5·70, średnie złr. 4·50 do 5. Jęczmień dla browarów za 140 fnt. złr. 4·50 do 4·75, średnie złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. 3·25 do —·—. Hreczka za 140 fnt. złr. —·— —· Kukurudza za 170 fnt. złr. 5·40 —· Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 6.— do 7·—, opasowy 180 funtów — do —·—. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola biała za 180 fnt. złr. —·— —.—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. — do —, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 funtów złr. —·— do —·—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt. zł 12·— do 13·—. Kminek 100 funtów złr. 13. Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 9·25 do 9·50. Lnianka za 150 funtów złr. 8·25 do —·—. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 9·50 do — Nasienie konopne za 120 fnt. złr. .— do ·—. Chmiel za 100 fnt. złr — do —. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. zł. 10 do 10·50. Miód za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 14·50 do —·—. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass na Lipiec złr. — do —·—, na Lipiec-Sierpień złr. —·———, na Sierpień-Wrzesień zł. 15·— do —·—.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875		1874	
Doch. od 9. do	złr.	ct.	złr.	ct.
15. Lipca	217.655	57	267.865	46
Dochody od 1 Stycznia do 8 Lipca	5,327.419	94	6,834.616	23
Razem	5,545.085	51	7,102.481	69

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Ztg. z dnia 20. b m. ogłasza konwencyę konsularną z dnia 15. Maja 1874 zawartą pomiędzy monarchią austryacko-węgierską a Królestwem włoskiem w Rzymie, ratyfikowaną przez Jego ces. i król. Apostolską Mość w Wiedniu dnia 19. Marca 1875; obopólne ratyfikacye wymieniano w Rzymie dnia 21. Kwietnia 1875.

Jego ces. i król. Apostolska Mość pozwolił najłaskawiej przyjąć i nosić właścicielowi dóbr Stanisławowi hr. Mieroszowice-Mieroszowskiemu w Krakowie krzyż oficerski król. włoskiego orderu korony, a doktorowi medycyny Aleksandrowi Jawurekowi z Krakowa, mieszkającemu w Warszawie, ces. rossyjski order św. Stanisława III. klasy.

Prager Abdblatt ogłasza dalszy dar cesarski w kwocie 80.000 złr. dla pragskich zakładów humanitarnych wspieranych przez ś. p. cesarza Ferdynanda.

W Bernie morawskiem nie zmieniła się sytuacya. Rokowania z deputacyą robotników w d. 19. bm. w fabryce Bauera, pozostały bez skutku. Tkacze oświadczyli, iż tylko równocześnie mogą rozpocząć robotę we wszystkich fabrykach. Gminny urząd policyjny otrzymał znowu bezimienne listy z pogróżkami.

Cesarz Wilhelm wystosował do ks. Bismarcka z okazyi rocznicy zamachu Kullmana telegram z powinszowaniem.

D. 16. Sierpnia odbędzie się w Detmoli poświęcenie pomnika Hermanna księcia Cherusków. Książę Lippe zaprosił cesarza Wilhelma na tę uroczystość.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło 19. b. m. podwyższenie płac nauczycieli i rozpoczęło rozprawy budżetowe.

Angielska Izba gmin przyjęła 19. b. m. w trzeciem czytaniu koncessyę na budowę tunelu pod cieśniną Calais. Rząd ogłosił Izbie korespondencye o konwencyach handlowych z księztwami naddunajskiemi.

Z Rzymu 19. Lipca donoszą: Biskup z Ischa, który bezprawnie rezydował w pałacu biskupim wezwany został do opuszczenia tegoż.

Karliści ostrzeliwali Puycerdę 19. b. m. aż do godz. 7. wieczór nie zrządziwszy znaczniejszej szkody. O godz. 9 cofnęli się z pod twierdzy.

Z Petersburga donoszą 18. b. m. Król szwedzki był wczoraj obecnym przeglądowi floty w Kronstadzie i zwiedził fortecę Petropawłowską. Następnie na polu Marsowem odbyły się ćwiczenia połączonych straży ogniowych. Poczem król zwiedził katedrę Izaaka, główną stacyę telegrafów, akademię sztuk pięknych, katedrę kazańską i bibliotekę cesarską i publiczną. Po obiedzie w Eremitażu nastąpił odjazd do Peterhofu, gdzie wieczorem odbyło się przedstawienie galowe i bal. W czasie pobytu króla całe miasto było przystrojone w chorągwie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wrocław, 21. Lipca. Książę-biskup Förster wystosował do nadprezydenta oświadczenie, w którem stosownie do przepisów ustawy o zarządzie majątków gmin kościelnych katolickich, obowiązuje się być posłusznym prawu.

Shangai, 21. Lipca. Z Pekinu donoszą, że rząd chiński postanowił wysłać w sprawie zamordowania Margary'ego osobne poselstwo do Londynu.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20. Lipca.

Hotel Zorza.

Pp. L. hr. Michałowski, z Krakowa. — K. Denarowski, z Czerniowie. — J. Kröttner, z Suczawy. — J. Roin, z Jass. — W. Wolf z Brzeżan. — T. Babczyński, z Warszawy. — M. Jakubowski, z Warszawy. — J. Lindner, z Wiednia. — W. Pustowski, z Warszawy. — W. Rylski, z Narty. — W. Wolański, z Rzepnica. — J. Zawisza, z Warszawy. — W. Załoski, z Rossyi. — R. Stolz, z Francyi.

Hotel Europejski

Pp. Ks. J. Czartoryjski, z Więzownicy. — R. Müller, z Białobrzeg. — J. Zawadzki, z Królestwa.

Hotel Krakowski:

Pp. K. Kiernik, z Bełza. — J. Stanek, Wiszenki.

Hotel Angielski:

Pp. K. Grabowski, z Krakowa. — Janikowski, z Krakowa. — E. Majewski, z Warszawy. — H. Szerbal, z Poznania. — L. Myszkowski, z Jarosławia. — S. Mochnacki, z Tyśmieniczan.

Hotel Langa

Pp. H. Gawroński, z Wołynia. — K. K afft, z Królestwa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20. Lipca.

Pp. Ks. S. Jabłonowski, do Krakowa. — P. hr. Czosnowski, do Brodów. — Z. hr. Dembiński, do Babic. — K. hr. Wodzicki, do Olejowa. — K. Pawlikowski, do Brześcian. — K. Brzozowski, do Brodów. — J. Jakubowicz, do Krakowa. — F. Kosowski, do Kijowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 21. Lipca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 730·61mm. Psychrometr suchy + 18·38°C. Psychrometr wilgotny + 17·75°C· Prężność pary 14.68 mm. Wilgoć 94%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NE2 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 14·7°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 20. Lipca 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	224	50	226	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	89	—	88	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	80	—
5-prent. listy zastawne nowe okresowe	88	—	88	60
Banku hipoteczn. gal.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	10	90	90
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	56	80	57	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	15	—	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	24
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	68
„ „ papierowy	1	51 1/4	1	52 1/2
Pruskie bilety kasowe	1	63 3/4	1	65
Srebro	101	35	102	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. Lipca 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70 85	70.95
„ w srebrze	74.2[illegible]	74.35
Losy z r. 1839 całe	264.—	265.—
„ „ 1839 piąta część	241.40	242.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105 50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 80	113.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	118.—	118 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.25	135.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	80.50	87.—
Galicyi	87.—	87 50
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.50	80.—
Węgier	81.90	82.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	117.25	117.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220 —	220.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	755.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	237.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	940.—	941.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	382.—	385.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	180.75	181.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1850.—	1855.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224 50	224.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138.50	139 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	280 50	281 50
Połnd. kol. państw. po 200 zł. w. a.	95.50	99.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	108 —	108 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.—	99.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.50	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91.50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	—.—	74.50
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	92.75	—.—
Kol. gal Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98 50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	73.75	74.—
Węg gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163 75	164.25
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kolglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25 75
Palffiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	34 —	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Weksle (Na 3 miesiący)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.30	93.35
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 25	54. 25
Hamburg za 100 M. B.	54.25	54.30
Londyn za 10 ft. szt.	111.65	111.80
Paryż za 100 fr.	44.05	44 05
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.24	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.99
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.10	101 20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. Lipca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	85
„ „ „ w srebrze	74	15
Losy z 1860 roku	112	70
Akcye banku wiedeńskiego	938	—
„ „ kredytowego	218	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	65
Srebro	101	35
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	95
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2620 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1356. C. k. Sąd popiatowy w Bełzie oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Anny Mielniczuk w kwocie 173 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9 w Winnikach, dłużniczki Anny Myłyk własnej, w protokole egzekucyjnym z dnia 30. Czerwca 1870 l. 2786 bliżej opisanej, w trzech terminach, mianowicie: w dniach 26. Sierpnia 1875, 23. Września 1875 i 25. Października 1875, zawsze o godzinie 10. przed południem, pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą. Cena wywołania wynosi 234 zł. w. a.; wadyum 50 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz dnia 8. Lipca 1875.

(2574 1—3) **Edykt.**

L. 3839. Dnia 2. Września 14. Października i 25. Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19/1 w Maksymowicach powiatu Sambor ciała tabularnego niestanowiącej Maryanny Andrusiów własnej, w sprawie zakładu kredyt. włośc. o 200 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadium 50 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2573 1—3) **Edykt.**

L. 3298 Dnia 26. Sierpnia, 23. Września i 28. Października 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 22/71 w Pianowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Franciszka Wołoseckiego własnej w sprawie Zakładu kredyt. włości. o 200 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadium 50 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2567 1—3) **Edykt.**

L. 3292. Dnia 22. Września, 21. Października i 2. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 145/137 w Bereznicy, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Leskowi Wasiutyk i Hryciowi Wasiutyk własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 93 zł. 76 ct. w. a z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadium 40 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2576 1—3) **Edykt.**

L. 3841. Dnia 26. Sierpnia 28. Września, i 4. Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 85/106 w Waniowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej Hrynia Nestorowicza własnej w sprawie Zakładu kred. włości. o 245 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadium 50 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja. 1875.

(2572 1—3) **Edykt.**

L. 3297. Dnia 22. Września, 22. Października i 15. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 5/10 w Zarajsku powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej Teodora Strońskiego własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 300 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadium 80 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja. 1875.

(2575 1—3) **Edykt.**

L. 3840. Dnia 19. Sierpnia 23. Września i 20. Października 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 98/25 w Waniowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja Bałas własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 147 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadium 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2571 1—3) **Edykt.**

L. 3296. Dnia 15. Września, 27 Października i 15. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 108/134 w Waniowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Sagała własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, o 147 zł w. a. z pn

Cena kupna czyli wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadium 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c k. Sądu powiatowego m. d

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2570 1—3) **Edykt.**

L. 3295. Dnia 15. Września, 27. Października i 15. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 59/57 w Pianowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej Anastazyi Strogusz własnej, w sprawie Zakładu kredyt. włośc. o 234 zł. 39 ct. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 700 zł. w. a.

Wadium 70 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2569 1—3) **Edykt.**

L. 3294. Dnia 19. Sierpnia, 23. Września i 20. Października 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36/42 w Pianowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Hrycia Maksymowskiego własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 400 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 800 zł. w. a

Wadium 80 zł

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy trzecim zaś także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2568 1—3) **Edykt.**

L. 3293. Dnia 9. Września, 28 Października i 25 Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 179/7 w Straszowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Mikołaja Femiaka własnej w sprawie Zakładu kredytowego włośc o 140 zł. 64 ct. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadium 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2628 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.163 Od 20. b. m. zaprowadza się w m. Lwowie zamiast dotychczasowego 3razowego, dziennie czteryrazowe roznoszenie listów przez listonoszów, a mianowicie: o godzinie 7. 15 minut zrana wyprawiać się będzie listonoszów z listami w nocy nadeszłemi; o godzinie 8. minut 30 zrana t. j. po nadejściu pociągu pospiesznego z Krakowa; o godzinie 12. minut 30 w południe t. j. po nadejściu pociągu Nr. 5 z Krakowa i o godzinie 4. minut 30 po południu t. j. po nadejściu pociągów z Czerniowiec i Podwołoczysk.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

(2630 1—3) **Konkurs.**

L. 5558. Celem obsadzenia opróżnionych ze systemizowanemi należytościami posad sędziów powiatowych w Brodach, Rymanowie, Przemyślanach i Winnikach, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym.

Podania o posadę sędziego powiatowego w Brodach i Przemyślanach mają być wniesione do Prezydyum Sądu obwodowego w Złoczowie, o posadę w Rymanowie do Prezydyum Sądu obwodowego w Przemyślu, a podania o posadę sędziego w Winnikach do Prezydyum Sądu krajowego w Lwowie.

Lwów dnia 17. Lipca 1875.

(2640 1—3) **Edykt.**

L. 2848. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że Iwan Tołopka, z Podjarkowa za marnotrawcę uznanym i że kuratorem jego Fedko Tołopka ustanowionym został.

Bóbrka, 4. Lipca 1875.

(2652 1—3) **Edykt.**

L. 14071. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, p. Genendel Kosches, że przeciw niej p. Władysław Strażyński i p. Eleonora Hordyńska przez p. adwokata Dr Faustyna Jakubowskiego w Krakowie wnieśli pozew o zwrot różnych walorów i sum 300 rs., 200 rs., 150 rs., 300 zł., 200 zł., 110 zł. i 92 zł. w. a., w załatwieniu którego pozwu, polecono pozwanej w dniach 90. wnieść obronę.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata p. Dr. Kaufmana z substytucyą p. adwokata Dr. Rosenblatta kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie obrała, i o tem c. k. Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków, 18. Czerwca 1875.

(2647 1-3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 16.759. Celem nadania (9) dziewięciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te są do uzyskania z początkiem roku szkolnego 1875/6.

a) w c. k. akademii wojskowej w Wiener Neustadt,

b) w c. k. wojskowej akademii technicznej, i

c) w c. k. wojskowych wyższych i niższych szkołach realnych przy czem dodaje się, iż z wyż wspomnianych dziewięciu miejsc funduszowych przypada sześć miejsc na zakłady wyższego rzędu trzy zaś wakuje w zakładach niższego rzędu.

Kwalifikacye, które kandydat ma posiadać, warunki którym się kandydat do zakładów wojskowych poddać musi są dwojakiej natury, jedne obowiązujące dla kandydatów do wszystkich zakładów wojskowych bez wyjątku, drugie natury specyalnej t. j. zmieniające się w miarę jak idzie o przyjęcie z powyż wymienionych zakładów.

I tak każdy z kandydatów na miejsce funduszowe w c. k. zakładach wojskowych powinien się wykazać:

1) iż posiada fizyczne uzdolnienie t. j. iż jest zdrów i dość silny do korzystania z wychowania wojskowego i do służby wojskowej w przyszłości.

W tej mierze należy się wykazać świadectwem lekarskiem, iż kandydat albo przebył naturalną ospę albo iż ma ją zaszczepioną, świadectwem lekarza wojskowego o stanie zdrowia i kompleksyi a nadto należy dołączyć listę miary wzrostu kandydata wydaną przez wojskową komendę okręgu werbowniczego.

2) Należy się wykazać z przynależności do gminy w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież W. Księstwa Krakowskiego dołączając poświadczenie swojszczyzny lub inne legalne poświadczenie wydane ze strony właściwej Zwierzchności gminnej, w przypadku zaś gdyby ktoś na razie nie był w stanie udowodnić kwestyi przynależności, przyjęcie do zakładów wojskowych mogłoby być tylko prowizorycznem t. j. pod warunkiem, iż ojciec lub opiekun musi się zobowiązać do udowodnienia kwestyi przynależności najdalej w ciągu roku.

3) Każdy z kandydatów ma się wykazać z odpowiedniego zachowania się pod względem obyczajów, z nieprzekroczenia wieku normalnego i studyów przygotowawczych (o czem poniżej przy warunkach o przyjęciu do każdej wojskowej szkoły z osobna).

4) Każdy ma się przy wejściu do zakładu poddać egzaminowi wstępnemu a od rezultatu pomyślnego tegoż zawisło dopiero faktyczne przyjęcie, przyczem nadmienia się, iż kandydat musi władać tak biegle językiem niemieckim, iżby z wykładów w tymże języku mógł bez trudności korzystać.

Warunki specyalne przy przyjęciu do powyżej wymienionych zakładów wojskowych wymagane pod względem wieku normalnego i studyów przygotowawczych są następujące:

a) Do c. k. wojskowej niższej szkoły realnej może na pierwszy rok dostać tylko chłopiec, który nieprzekroczywszy lat 12. ukończył 4 klasy szkoły pospolitej, lub 5 klasę szkoły wydziałowej, do 2, 3 lub 4 klasy wojskowej niższej szkoły realnej mogą wstąpić kandydaci 13., 14. względnie piętnastoletni, jeżeli wykażą się z ukończenia z dobrym postępem I., II. lub III. klasy w zwykłej szkole realnej, w gimnazyum realnem lub w gimnazyum niższem.

b) Do c. k. wojskowej wyższej szkoły realnej możliwem jest przyjęcie tylko dla tych kandydatów, którzy nieskończywszy 16. lat wieku ukończyli z dobrym rezultatem 4 klasy niższej szkoły realnej, gimnazyum realnego lub niższego gimnazyum.

Do wyższych klas można jednak dostać się i w wieku lat 17 lub 18 pod warunkiem ukończenia 5. względnie 6. klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

c) Do akademii wojskowej w Wiener Neustadt mogą wstąpić w przyszłym roku szkolnym kandydaci, którzy nieprzekroczywszy wieku lat 19 ukończyli z dobrym postępem VI. klasę gimnazyalną.

W szczególności wymaga się w zakresie matematyki, świadomość nauki o zrównaniach 2. stopnia i nauki o progresyach, świadomość planimetryi i stereometryi płaskiej; w języku francuskim zaś ma być kandydat o tyle biegłym, iżby czytał płynnie i poprawnie po francuzku i był w stanie tłómaczyć z francuzkiego na niemieckie jakoteż łatwiejsze rzeczy z niemieckiego na francuzkie.

d) W c. k. wojskowej akademii technicznej dzielącej się na oddział artyleryi i inżynieryi wymaga się przy egzaminie jak następuje:

a) z języka niemieckiego kandydat ma być o tyle biegłym, iżby z łatwością mógł korzystać z wykładów w języku niemieckiem i by miał pewną wprawę w wypracowaniach pisemnych, opisach, opowiadaniach i t. p.,

b) z języka francuskiego kandydat powinien przynajmniej czytać płynnie i poprawnie tłómaczyć z francuskiego na niemieckie i na odwrót łatwiejsze rzeczy,

c) z matematyki kandydat powinien umieć arytmetykę i algebrę włącznie do rozwiązywania zrównań 2. stopnia o jednej lub dwóch nieznajomych do nauki o szeregach arytmetycznych (wyższego rzędu) i szeregach geometrycznych nauk i o kombinacyach, powinien nadto umieć planimetryę, stereometryę i trygonometryę płaską i sferyczną,

d) z geometryi wykreślnej kandydat powinien umieć dział o liniach i płaszczyznach włącznie aż do przecięcia płaszczyzn z graniastosłupami i ostrosłupami o przenikaniu się tych ciał, o tworzeniu i wykreślaniu krzywych płaszczyzn, ich przecięć z płaszczyznami, o płaszczyznach styczných i o przecinaniu się tychże,

e) z fizyki wymaga się znajomość ogólnych i szczególnych własności ciał, mechaniki nauki o falach, akustyki, optyki, nauki o cieple, magnetyzmie i elektryczności z uzasadnieniem na podstawie matematyki niższej według książek przepisanych dla wyższych gimnazyów lub szkół realnych,

f) z chemii należy znać dokładnie prawa związków chemicznych, naukę o atomach, molekułach o wartościowości atomów i rodni, o równoważnikach, główne zarysy teoryi chemicznej, o składzie ciał; mieć znajomość znaków i formułek chemicznych znać naukę o tworzeniu się, własnościach i użyciu ważniejszych w praktycznem życiu pierwiastków i związków chemicznych organicznych i nieorganicznych,

g) z geografii należy znać dokładnie fizyczną i polityczną geografię Europy i mieć pogląd na orografię i hydrografię jakoteż podział polityczny innych części świata,

h) z historyi należy znać historyę starożytną średniowieczną i nowoczesną włącznie aż do r. 1869.

Od egzaminu wstępnego do c. k. wojskowej akademii technicznej mogą uzyskać uwolnienie ci z kandydatów, którzy wniosłszy z wyższej szkoły realnej dobre świadectwo dojrzałości władają zupełnie dobrze językiem niemieckim.

Życzący sobie ubiegać się o powyższe miejsca funduszowe mają wnieść podania do Wydziału krajowego a to najdalej do dnia 8. Sierpnia b. r. Do podań należy w myśl wyż podanych postanowień dołączyć:

1) metrykę lub świadectwa urodzenia,
2) świadectwo swojszczyzny lub inne poświadczenie legalne sprzynależności,
3) świadectwo lekarskie,
4) ostatnie świadectwo szkolne,
5) listę miary wzrostu a nadto świadectwo o stosunkach majątkowych i rodzinnych.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do c. k. wojskowej akademii technicznej mają zamieścić w podaniu czy pragną dostać się na oddział artyleryi czy inżynieryi.

Zwraca się w końcu uwagę kandydatów, iż z powodu krótkości czasu konieczności przesłania propozycyi do władz wewnętrznych w bardzo krótkim czasie podań wniesionych po terminie nie weźmie się pod rozwagę.

Lwów 17go Lipca 1875.

(2594 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9515. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie, w Lwowskim pow. skarbowym, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum, w kwocie 100 złr., tudzież legalne poświadczenie pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie dnia 29. Lipca 1875. do drugiej godziny z południa, do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1874:

co do tytoniu	18.696 zł.	57 ½ ct.	
co do marek stemplowych	3.275 „	53 „	
razem	21.972 zł.	10 ½ ct.	

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z C. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Lwów, dnia 10. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 9515. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Żurawno, Lemberger Finanz-Bezirks, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Reugeldes von 100 fl., dann eines legal ausgefertigten Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis einschließig 29. Juli 1875, zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Der Material-Verkehr dieses Großverschleiß-Platzes betrug im Jahre 1874:

bei Tabak	18.696 fl.	57 ½ kr.
bei Stempelmarken	3.275 „	53 „.
Zusammen	18.972 fl.	10 ½ kr

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Ertrágniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg eingesehen werden.

K. K. Finanz-Bezirks-Direction.
Lemberg, am 10. Juli 1875.

(2626 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1852. Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy nadprokuratora Państwa we Lwowie, tudzież ewentualnie posady c. k. zastępcy prokuratora Państwa w obrębie Lwowskiego c. k Sądu krajowego wyższego.

Do tych posad przeznaczona jest płaca dla VIII klasy rangi ustanowiona, tudzież dodatek aktywalny i służbowy.

Ubiegający się o te posady mają przedłożyć podania swe w drodze przepisanej c. k. nadprokuratoryi Państwa najdalej do 3. Sierpnia b r.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Lwów dnia 17. Lipca 1875.

(2653 1—3) **Edykt.**

L. 16.910. C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę p. Aloizego Altha z dnia 15. Lipca 1875 l. 16.910 na zasadzie §. 62 Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Dra Alojzego Altha adwokata krajowego w Krakowie a mianowicie na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Karola Śmietańskiego c. k. Radcę Sąd. kraj. a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Machalskiego z substytucyą p. adwokata Geislera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dni 30. Lipca 1875 o godz. 4 po południu przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30. Września 1875. w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28. Października 1875. o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 15. Lipca 1875.

(2621 1—3) **Edykt.**

L. 11590. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 9 zł. w. a. z pn. od Józefa Molendy Jachecie Grünbaumowej należącej się odbędzie się w dniach 29. Lipca i 26. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod Nr. 13 w Gaju sd Myślachowice położonego, dłużnika Józefa Molendy własnego, składającego się z domu, stodoły i 7 morgów 1426 kw. sążni gruntu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 536 zł. w. a.

Wadyum wynosi 54 zł. w. a.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszéj registraturze.

Chrzanów dnia 26. Maja 1875.

(2603 3—3) **Edykt.**

L. 929. Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że zbiegłym z nazwiska i osoby nieznanym cyganom odebrano w lesie między Lipnikami a Kierniczką, w powiecie sądowym Szczerzeckim następujące przedmioty prawdopodobnie z kradzieży pochodzące, a to:

1) konia chłopskiej rasy, gniadego około 6 lat wieku liczącego,
2) wózek lekki na osiach żelaznych,
3) szleje, naszelnik i uzdeczki
4) pistolet zwykły popsuty,
5) kożuch chłopski barani,
6) burnus granatowy i inne mniejszej wartości suknie i sprzęty.

Właściciele tych rzeczy zgłosić się mają i wywieść swoje prawo własności w przeciągu roku, licząc od dnia w którym edykt niniejszy po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ umieszczony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec 9. Lipca 1875.

(2644 2—3) **Konkurs.**

L. 258/259. Rozpisuje się na posadę asystenta przy katedrze mineralogii i na posadę asystenta przy katedrze zoologii w c. k. uniwersytecie krakowskim od dnia 18. Lipca b. r. począwszy na dni 14.

Posady te opróżnione będą od 1. Października b. r.

Płaca rocznych 600 zł.

Podania ostemplowano do Zgromadzenia c. k. profesorów wydziału filozoficznego w Krakowie.

Kraków dnia 17. Lipca 1875.

(2416 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2233. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. kons. 22 sub rep. 21 w Sasce dominikalnej Fedka Tymków własnej, w trzech terminach dnia 13. Sierpnia 1875,, dnia 10. Września 1875. i dnia 15. Października 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 600 zł. a. w., zakład wynosi 60 zł. a. w.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 17. Czerwca 1875.

(2498 3—3) **Edykt.**

L. 7548. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Izaka Bazara, że pod dniem 30. Czerwca 1875. do liczby 7548 przeciw niemu Szulim Landesberg wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 zł. a. w. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Izaka Bazara, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 30. Czerwca 1875.

(2600 3—3) **Edykt.**

L. 5959. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego powszechnego austryackiego zakładu kredytowego w Wiedniu w sumie 34.797 zł. 17 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Mielec i Cyranka do Pauliny z Pieniążków Suchorzewskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, 13. Sierpnia 1875. i 13. Września 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 160.000 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 16.000 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej niezaofiaruje wyznacza się termin na dzień 14. Września 1875. godzinę 4. po południu, na którym wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urz. pod., c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Józef hr. Ossoliński, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 18. Lutego 1875. do hipoteki dóbr Mielec i Cyranka weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną i do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Forysta z substytucyą adwokata Dr. Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 1. Lipca 1875.

(2611 3—3) **Edykt.**

Nr. 13.090. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wskutek podania depraes. 2. Czerwca 1875 L. 13.090 Bolesława Limanowskiego, wzywa posiadaczy niby zaginionego losu krakowskiego czyli obligu udziałowego premiowej pożyczki miasta Krakowa w kwocie 1,500.000 zł. na podstawie uchwały rady miejskiej Krakowa z dnia $^{9}/_{11}$ 1871, zaciągniętej w Krakowie z daty $^{15}/_{10}$ 7872 Nr. 73.742 na 20 zł. na okaziciela opiewającego, ażeby takowy w zakresie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożyli lub prawa swoje do posiadania wykazali, inaczej po bezskutecznym upływie oznaczonego terminu na powtórne żądanie podającego Bolesława Limanowskiego, los ten za zgasły i więcej nieważny uznanym zostanie

Kraków 18. Czerwca 1875.

(2598 3—3) **Edykt.**

L. 10416. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 700 zł. z procentam po 5% miesięcznie, od 6. Marca 1873. aż do zupełnej zapłaty kapitału bieżącym, przyznanemi kosztami w kwocie 12 zł. 50 ct. i 55 zł. 16 ct. Basi Gołde Bornstein się należącej odbędzie się w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie dnia 15. Września 1875. i dnia 27. Października 1875. o godzinie 9. rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę $^{3}/_{8}$ części realności pod l. 107 Dz. IV. (daw. l. 36 gm. VII. Piasek) w Krakowie położonej należącej do Józefy Jarynkiewiczowej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 2619 zł. 37 ct., poniżej której na żadnym z owych terminów rzeczone części z tejże realności sprzedanemi nie będą.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w ilości 262 zł. w gotówce lub publicznych papierach wedle kursu w d. licytacyę poprzedzającym urzędownie notowanego.

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 4. Czerwca 1875.

(2536 3—3) **Edykt.**

L. 10044. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż w sprawie wekslowej Stanisława Stojowskiego jako kuratora masy spadkowej Emila Stojowskiego przeciw Em. Mandel Mandelbaumowi o zapłacenie 120 zł. w. a. z pn. dla Emanuela Mandel Mandelbauma z powodu, iż miejsce pobytu tegoż jest niewiadome, kuratora w osobie adwokata Dr. Brauna z zastępstwem adwokata Dr. Psarskiego ustanowił, wzywając pozwanego Emanuela Mandel Mandelbauma, aby potrzebne dokumenta tej sprawy dotyczące kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę obrał i o tem Sąd tutejszy uwiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki z opóźnienia jego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 1. Lipca 1875.

(2601 3—3) **Edykt.**

L. 10054. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż p. Feliks Zięblic Bogusz, właściciel dóbr Rzemień z przyległościami przez kuratora Dr. Kaczkowskiego w Tarnowie wniósł dnia 22. Czerwca 1875. l. 10094 pozew przeciw spadkobiercom ś. p. Franciszka Waligórskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomym mianowicie Józefowi Kazimierzowi dw. im. Waligórskiemu, Kazimierzowi Waligórskiemu, Józefie z Waligórskich Strakowej, Georgowi Leden, jako spadkobiercy Maryanny Waligórskiej, Franciszkowi Wyszkowskiemu jako spadkobiercy Marcelego Wyszkowskiego i Maryannie z Pilińskich Wyszkowskiej, orzeczenie, że pretensya pozwanych do sumy 3651 zł. 55 kr. w. w. a względnie 3707 zł. w. w. na dobrach Rzemień z przyległościami Dom. 132 p. 386 n. 61 on., Dom. 132 p. 387 n. 62 on., 178 p. 399 n. 84 on. zaintabulowane na indemnizacyę urbarialną przeniesiona, zgasła, i że odpowiednia część indemnizacyj dóbr Rzemień z przyległościami od odpowiedzialności za tę pretensyę wolną jest, i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony w dniach 30. wyznaczony został.

Ponieważ pobyt wyżej wymienionych zapozwanych spadkobierców ś. p. Franciszka Waligórskiego nie jest wiadomym, przyznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych wyż wymienionych spadkobierców ś. p. Franciszka Waligórskiego tutejszego adwokata Dr. Psarskiego z zastępstwem adwokata Dr. Jarockiego kuratorem, którym niniejszy spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu Sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów, 1. Lipca 1875.

(2612 3—3) **Edykt.**

Nr. 6556. C. k. Sąd krajowy krakowski w imieniu c. k. Sądu Wyższego drugim edyktem w myśl Nr. 14 i 20 u. hyp. z 25. Lipca 1871 l. 97 D. pp. że Wojciecha i Agnieszki Palków za właścicieli w stanie czynnym realności, a to Nr. 76 n. 349 lit. B. st. i N. 77 n. a 470 st. w Chrzanowie, dla których to realności nowe ciało tabularne utworzone zostało, zaintabulowano, że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to utworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonych realności, lub przez zaintabulowanie Wojciecha i Agnieszki Pal ów za właścicieli tychże realności w swoich prawach pokrzywdzeni się uważali, swoje pretensye przy przedłożeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie aż do dnia 15. Października 1875 gdyż inaczej ta intabulacya skutek tabularnego wpisu by osiągnęła i zarazem ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Kraków dnia 26 Marca 1875.

(2596 3—3) **Edykt.**

L. 21539. C. k Sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, iż w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Lubaczowa z przyległościami, z której równocześnie suma 6088 zł. 9 ct. w. a. tytułem dziewięciu kwartalnych rat kollokowanej na VII. miejscu renty rocznej 500 duk. do masy spadkowej Jakóba Herza Bernsteina przeniesioną zostaje— dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu oświadczonych spadkobierców Karola hr. Pawłowskiego, jako to spadkobierców Maryanny Szmidowicz, dalej Kaspra Jawornickiego, Maryi Müller, Teresy Osowskiej, Heleny Julianny dw. im. Rudnickiej, Antoniny Wróblewskiej, Ambrozego Wróblewskiego, Zygmunta Albińskiego, Julianny Radeckiej, Anny Kossowicz i Józefa Chrząszczyńskiego a względnie tychże spadkobierców kuratora w osobie adwokata Dr. Moszyńskiego z substytucyą adwokata Dr. Góreckiego się u stanawia.

Wzywa się przeto kurandów, ażeby w sprawie wyżwymienionej do ustanowionego kuratora się zgłaszali, albo innego zastępcę Sądowi oznajmili.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Lipca 1875.

(2615 3—3) **Obwieszczenie.**

L 1959. C. k. Sąd powiatowy odbędzie w dniu 26. Sierpnia, 9. i 23. Września 1875 o godzinie 10. zrana przemusową sprzedaż gruntu pod Nr. 1 w Pstrągówce $5\frac{1}{2}$ morgów Marcina i Joanny Tyrnów 275 zł. w. a. oszacowanego, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Kupujący złoży wadyum 28 zł. w. a. przed licytacyą.

Frysztak 6. Lipca 1875.

(2591 3—3) **Edykt.**

L. 2111. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie wzywa niewiadomą z pobytu Maryę Stalisz, aby się w przeciągu jednego roku tu do c. k. Sądu zgłosiła i oświadczenie swoje do spadku po ojcu Mikołaju Staliszu zgłosiła, gdyż inaczej dalsze postępowanie spadkowe z ustanowionym dla tejże kuratorem Józefem Husakiem z Wiktorówki przeprowadzone będzie.

Kozowa 30. Kwietnia 1875

(2614 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 150. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ogłasza, iż dnia 3. Sierpnia 1875. i dnia 7. Września 1875. nastąpi przymusowa sprzedaż realności Stanisława i Maryanny Sowów pod l. 22 w Sepnicy położonej na zaspokojenie pretensyi Aleksandra Siekierskiego w kwocie 150 zł a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 900 zł. a. w, niżej której sprzedaną nie będzie, wadyum wynosi 90 zł. a. w.

Akta opisania i oszacowania tej realności tudzież resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica 12. Czerwca 1875.

(2415 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2232. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 260 złr. 20 cnt. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. sub. rep. w Klicku Wasyla Indyk własnej w trzech terminach dnia 13. Sierpnia 1875, dnia 10. Września i dnia 15 Października 1875 każdą razą o godzinie 10. tej zrana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 600 zł w. a. zakład wynosi 60 zł. w a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 17. Czerwca 1875.

(2542 3—3) **Konkurs.** L. 374.

Na posady notaryuszów w Myślenicach i Niepołomicach.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie celem obsadzenia opróżnionych posad c. k. notaryuszy z siedzibami w Myślenicach i w Niepołomicach rozpisuje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posady te podania swe w dniach 30 licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieść winni.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, 8. Lipca 1875.

(2622 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2658. C. k Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że dnia 27. Lipca 1875. rozpocznie dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie Suchodół z Trojanówką i Bednarówką.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Husiatyn dnia 14 Lipca 1875.

(2643 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4493. W Ułaszkowicach została zamkniętą z dniem dzisiejszym c k. stacya telegrafu.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 15. Lipca 1875.

(2610 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1589 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Sebastyanowi Taladze w Małej wsi pto 346 zł. 90 ct. w. a. z pn., celem wydobycia tej kwoty, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod N. $^{20}/_{120}$ w Małej wsi położonej Sebastyana Talagi własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej i na kwotę 1400 zł. oszacowanej.

Do sprzedaży wyznacza się trzy termina na dzień 19. Sierpnia 1875, 16 Września 1875 i 14. Października 1875 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, która jest zarazem ceną wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym Sądzie w zwykłych godz nach urzędowych przejrzeć

Wieliczka dnia 24. Czerwca 1875.

(1720 3—3) **Edykt.**

Nr. 2153. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza wskutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z 10. Marca 1875 l. 2207 w imieniu tegoż Sądu w myśl ustawy z 25. Lipca 1871 Nr. 96, że wskutek podania Maryanny z Dobijów Gruszeckiej pod dniem 19. Marca 1873 l. 4063 w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie wniesionego z polecenia Sądu powiatowego w Białej z dnia 9. Lutego 1874, l. 1060 w księdze gruntowej dla gminy Rybaczowice istniejącej w Sądzie powiatowym w Białej nowe ciało tabularne otworzonem zostało dla realności pod l. k. 81 d., 50 n. w Rybaczowicach położonej w sprawie Maryanny Gruszeckiej względem nowo utworzonego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 81 d, 50 n. w Rybaczowicach położonej w księdze gruntowej głównej tejże gminy top. II. pag. 138 że w tem nowem ciele tabularnem Maryanna z Dobijów Gruszecka jako właścicielka owej realności na podstawie dekretu przyznania spadku po Mateuszu Gruszeckim dnia 16. Września 1845 beztestamentalnie zmarłym, przez byłe dominium Łodygowice dnia 28. Listopada 1845 do l. 900 wydanego kontraktu kupna i sprzedaży dto Rybaczowice 26. Lutego 1867 w metryki ślubu urzędu parafialnego w Łodygowicach z dnia 16. Lutego 1873 l. 41. i sądowego dochodzenia z dnia 17. Maja 1873 do l. 6509 w stanie czynnym zaintabulowaną została.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu lub służebnictwa, lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego aby te swoje pretensye oraz ze zadanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 15. Sierpnia 1875, gdyż inaczej także w tym czasie, jeżeliby ich prawa z jakiej bądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, tak jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było utraciliby w myśl §. 6. ust. z d. 25. Lipca 1871, Nr. 196 Dzpp. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom którzy nabyli w dobrej wierze prawa tabularne na mocy nie zakwestyowanego wpisania na tym nowem ciele tabularnem

Przywrócenie lub przydłużenie tego terminu edyktalnego niema miejsca.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, 19. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

2608 1 3 **Obwieszczenie.**

L. 555. W celu wydzierżawienia gruntów cerkiewnych bełzkich, których przestrzeń 16 morgów $454\frac{1}{6}^{0}$□ pól ornych i 22 morgów 953^{0} kwadr. łąk, razem 38 m. $141\frac{4}{6}^{0}$ kwadr. wynosi na peryod sześcioletni od 1. Października 1875 odbędzie się w urzędzie gminnym tutejszym w drodze delegacyi publiczna licytacya na dniu 3. Sierpnia r. b. o godzinie 9. przed południem.

Cena wywołania 104 zł. w. a.

Mających chęć wydzierżawienia zaprasza się do Bełza.

Wadium 10 zł w. a. złożone być ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdego czasu w urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna.

Bełz, d. 7. Lipca 1875.

(2625) **Aufnahme** Z. 8029/1057.

von Forst-Hochschülern 1875/6.

Nachdem die Forst-Akademie Mariabrunn zu Folge Allerhöchster Entschließung mit Ende dieses Semesters aufgelöst, dagegen mit October l. J. die forstwirthschaftliche Section an der Hochschule für Bodenkultur eröffnet wird, werden Anfragen und Anmeldungen betreffend das forstliche Hochschul-Studium von nun an nur vom Doctorate der Hochschule für Bodenkultur in Wien (VIII Laudongasse Nr. 17) beantwortet und ist auch die Direction in Mariabrunn beauftragt, derlei Zuschriften oder Bewerber an das gedachte Rectorat zu verweisen.

Die eigentliche Aufnahme findet erst vom October angefangen statt.

Als ordentlicher Hörer kann nur derjenige aufgenommen werden, welcher mit dem Maturitäts-Zeugnisse eines Gymnasiums oder einer Realschule versehen ist, oder von einer im gleichen Range stehenden Forstlehranstalt des Auslandes übertritt.

Vorpraxis ist erwünscht aber nicht vorgeschrieben.

Als außerordentlicher Hörer kann derjenige aufgenommen werden, welcher das 18. Lebensjahr zurückgelegt hat und den die einzelnen Professoren für befähigt halten zum Verständnisse ihrer Vorträge.

Aufnahms-Prüfungen finden nicht statt.

Ueber alles Nähere wird das vorbezeichnete Rectorat unter Mittheilung des Statutes und Lectionsplanes ꝛc. Aufklärung geben.

Wien, im Juli 1875.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

2651 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 439. Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż celem wydzierżawienia prawa pobierania stragawowego i targowego w mieście Pilznie na lat trzy a mianowicie na czas od 1. Stycznia 1876 do końca Grudnia 1878 odbędzie się w kancelaryi urzędu gminnego Miasta Pilzna dnia 26. Sierpnia 1875 pierwsza publiczna licytacya, w razie nie pomyślnego rezultatu dnia 23. Września 1875 druga a gdyby i na tej licytacyi rezultat nie pomyślnie wypadł, dnia 21. Października 1875 trzecia, zawsze od godziny 9. z rana do 12. w południe.

Cenę wywołania w kwocie 647 zł. w. a. a wadyum w kwocie 64 zł. 70 ct. ustanawia się.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi tegoż urzędu w zwyczajnych godzinach urzędowych.

Urząd gminny

Pilzno, dnia 12. Lipca 1875.

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej"

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej"

po cenie 2 zł. w. a.

1555

2595 3—3

Poszukuje się

nauczyciela

w średnim wieku, religijnego i uzdolnionego do udzielania nauk szkół normalnych, później zaś gimnazyalnych; pożądanem byłoby także uzdolnienie do udzielania języka francuskiego, początków muzyki i rysunków; zgłosić się listownie, przedłożywszy odpisy świadectw, z podaniem warunków, pod adresą J. S. w Sokołowie, ost. poczta Potok złoty.

Avis!!!

Jedermann, der in die Lage kommt, irgend etwas in einem Blatte anzukündigen, wende sich vertrauensvoll an

Rotter & Comp.,

Annoncen-Expedition für alle Blätter der Welt,

General-Agentur der Grazer „Tagespost",

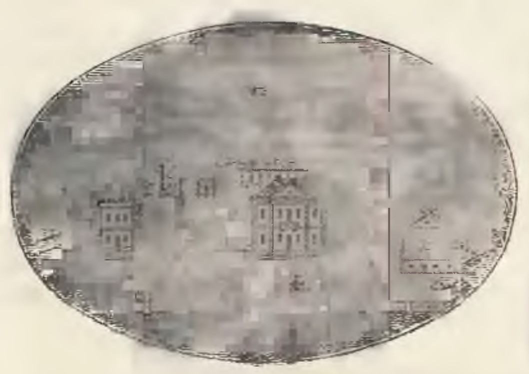
Wien. Stadt, Riemergasse 13.

Dieselben befördern Ankündigungen in alle bestehenden Journale der Welt zu den billigsten Bedingungen, versenden Kostenvoranschläge, übernehmen Offerte und besorgen deren Weiterbeförderung

gratis. 1617

Expedition prompt.

Najwyższe uznanie Jego c. i k. Mości,



(Ofner Rakoczy-Bitter-Quelle.)

Budeński zdrój gorżki Rakoczego.

Wyśmienita ta **woda mineralna**, korona wszystkich wód gorżkich, zanalizowaną została w laboratoryum król. węg. wszechnicy i badaną dokładnie przez znakomitych profesorów krajowych i zagranicznych. Takowa zawiera w jednym funcie wagi wiedeńskiej 370·773 części mineralnych, skutkuje szybko i pewnie i udowodniła swą skuteczność w różnorodnych słabościach jako to:

1. zatwardzeniach wątroby, śledzion, hemoroidach i zatkaniach.
2. chronicznych katarach żołądkowych i kiszek tudzież żółtaczce.
3. nieregularnych obiegach krwi, duszności, mianowicie jeżli kongestyi działają we wszystkich organach.
4. w cierpieniach gośccu przyspiesza wyłączenie szkodliwych organizmowi części.
5. w chronicznych wysepkach skórnych i skrofułach w mniejszym stopniu.
6. przy narostach tłustości około serca.
7. przy narostach tłustości w ogóle.
8. w słabościach kobiecych.

Główny skład

tej wyśmienitej wody mineralnej znajduje się

we Lwowie u Pp. **E. Mendrochowicza i Karola Schubuta;**

w Krakowie u Pp. **W. Goldwasser, Jana Wenzel i Szczepana Feintucha;**

w Białej u P. **Józefa Knausza.**

Rozsprzedają się zresztą we wszystkich z renome znanych handlach korzennych i wód mineralnych jak nie mniej w aptekach wszystkich krajów koronnych. Właścicielami zdroju

bracia **Loser** w Buda-Peszcie.

(2361 7 — 10)

Acceptirt

werden Kaufleute, Beamte, Geschäftsreisende ꝛc. als Agenten zum Verkauf beliebter Spielgesellschaften mit gezogenen 1839 Losen, von

Alex. Suchanek, Brünn.

(2629 2—4)

(183 54—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay,

mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 zł. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 zł. 20 ct. w. a,

u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

Przedsiębiorstwo

niepodlegające modzie, a które nawet przez jedną tylko osobę, mężczyznę lub kobietę, bez wszelkiej znajomości rzeczy wygodnie prowadzonem być może położone na najkorzystniejszem miejscu w mieście, przynoszące miesięcznie przeszło 200 zł. czystego zysku i mogące być jeszcze znacznie powiększonem jest do nabycia. 4000 zł. gotówką wystarcza do objęcia tego interesu. Pośredników się wyłącza. Reflektujący raczy swoje nazwisko wraz z udowodnieniem iż powyższą sumą dysponować może, podać pod cyfrą W. W. Lwów, poste restante. (2618 2—2)

Realność

na przedmieściu, z widokiem na okolicę,

w Janowie

pod Lwowem,

1½ mili od dworca kolei,

budynki murowane — lasek, łąka, ogród, rola w 3 rękach — razem 30 morgów; — miejscowość ma glinę, wapno, budulec i opałowe drzewo, pastwisko i wodę, — jest

z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższą wiadomość udzieli p. ***Frank, w Janowie.***

2661 1—2

Theatre Mellini

Heute Mittwoch den 21. Juli, sowie die folgenden Tage

grosse brillante

VORSTELLUNG

mit ganz neuem Programm



Zum 1. Male

die indische Wunderkiste

und der

unverwundbare Mann.

The Fakhir

und das

schlafende Mädchen.

2430 13—? **Welttableaux, Fontainnen.**

Preise wie bekannt. **Einlass 7** Uhr. **Anfang 8** Uhr Abends. — Nächste Woche Mittwoch und Samstag finden 2 Kinder-Vorstellungen zu ermässigten Preisen statt.

Tylko za 4 zł. 50 ct. w. a.

dostać można **cały garnitur stołowy** przydatny dla każdego domostwa, — jak długo jednak zapas starczy.

Wszystkie obok wyszczególnione przedmioty kosztują razem tylko **4 zł. 50 ct.** w. a.	12 sztuk niezmiennie białych **łyżek stołowych,** 12 „ „ „ **łyżek do kawy;** 1 wielka, okrągła, zawsze białe pozostająca **tacka do kawy lub na wodę,** 10 cali wielka; 1 **sitko do cukru;** 1 **sitko do herbaty,** niezmiennie białe zostające; 3 sztuk **metalowych talerzy,** wielkie i zawsze białe zostające; 6 sztuk **widelców stalowych;** 6 sztuk **nożów stalowych;** 1 **obcążka do cukru;** 2 sztuk **lichtarzy metalowych,** niezmiennie białe; 1 piękna **chochla do mleka,** „ „ 1 piękna **chochla do rosołu,** „ „	Wszystkie obok wyszczególnione przedmioty kosztują razem tylko **4 zł. 50 ct.** w. a.

Razem 47 sztuk. — Cena 4 zł. 50 ct.

dostać można u (4085 1—?)

Metallwaaren-Ausverkauf, Wien, Adlergasse 12.

Prawdziwy francuski Szampan

i wina zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	**St. Estéphe, St. Julien**	1 zł. 25 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	**Chat. Margaux, Haut Brion**	1 „ 50 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	**Chateaux Lafitte**	1 „ 75 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	**Mouton Rothschild**	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „	**Rauenthaler Berg,** 1865.	3 „ 50 „

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesyłka od 4 flaszek począwszy. 183 54—?

Wysoką wartość dla cierpiących na płuca, serce i na nerwy ma

Liebiga Extrakt Kumysowy.

Proszę mi przysłać jak najrychlej 36 flakonów pańskiego Kumys-Ekstraktu, ponieważ spostrzegliśmy po dziewięcio-dniowem używaniu takowego znaczne polepszenie u naszej córki, a zatem kuracyę dalej kontynuować chcemy. Osłabienie, które się codziennie a szczególnie wieczorem objawiło, usunęło się zupełnie a chora wygląda także znacznie lepiej.

Józ. Eisenkolb,
starszy nauczyciel.

Ponieważ pański cenny Extrakt i u mnie po użyciu zaledwie trzech flaszek okazał się skutecznym, przeto upraszam o przesłanie mi (następuje zamówienie).

Katarzyna Stude.

Po użyciu tych czterech flakonów Kumysu mogę tyle zaświadczyć, że kaszel jest łagodniejszy; czuję także zgodnie z pańskiem twierdzeniem większą jak dotąd skłonność do snu itd.

H. Müller.

Broszury Dr. Weil udziela się gratis i franko.

Cena jednego flakonu wraz z opakowaniem 1 zł. w. a. — Paczki zawierają niemniej jak 4 flaszek. — Przy zamówieniach należy przesłać oraz należytość, ponieważ pobranie pocztowe do Austryo-Węgier niema miejsca.

General-Depot von Liebig's Kumys-Extrakt.

Berlin, Friedrich Strasse 196.

NB. Lekarze naszego zakładu gotowi są każdą razą, otrzymawszy sprawozdanie kuracyjne, udzielić dotyczącym chorym szczegółowej informacyi, bez pretensyi na honoraryum.

W interesie publiczności jesteśmy gotowi oddać skład nasz pojedyńczym dobrze znanym firmom. (90 14—?)

Poradnik niezbędny

teraz, gdy ustawa hypoteczna w całym kraju wykonaną będzie,

jest wydanie J. WINHARDA, c. k. inspektora podatkowego

„o podatkach i księgach hypotecznych"

do użytku dla Zwierzchności gminnych, sekretarzy gmin, posiadaczy gruntów i domów, urzędników skarbowych i w ogóle dla podatkujących.

Nabyć można po cenie zniżonej **2 zł. 50 ct.** w. a.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej" i u wydawcy we Lwowie.

2624 3—3

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.